Nr. 24. Poznań, czwartek 31 lipca 1924 r. Cena 60 gr.

SPORT ILUSTROWANY

27. VII. Amateure (Wiedeń) — Warszawianka 8 : 0.



Schaffer (nazywany „królem footballu") strzela z podania Hierländera drugą bramkę.

Z WARSZAWY: Amateure (Wiedeń) — Warszawianka 8 : 0.



Konrad (Amat.) po ślicznym biegu zdobywa trzecią bramkę.



Niezgrabnym ruchem podaje Schaffer piłkę na skrzydło.



Daleki rzut Konrada na bramkę Warszawianki.

Schaffer (X) na wszystkich zdjęciach podpada ociążałością niezgrabną i wprost leniwemi ruchami, mimo to zupełnie słusznie nosi przydomek „króla footballu".



Wspaniała obrona „główką" w groźnej sytuacji.



Lohrmann bramkarz „Amateure" proszony podczas gry do pozowania, dał uprzejmą odpowiedź: „jo, i konn's mache, hab' sow'so nix z' tue"

Zdjęcia naszego umyślnie wysłanego fotografa.

Cena 60gr.

SPORT ILUSTROWANY

TYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU LAWN-TENNISOWEGO, POZNAŃSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ I POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKO-ATLETYCZNEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: POZNAŃ, W. GARBARY 18 PTR. TELEFON 39-92

ABONAMENT NA SIERPIEŃ: Z. 2,– KONTO POCZTOWE: POZNAŃ P. K. O. 206378

Nr. 24. | Poznań, czwartek 31 lipca 1924. | Rok I.

VIII. OLIMPJADA.

Biegi.

100 metrów:

Mistrz olimpijski 1924: Abrahams H. M. (Anglja) 10“ 3/5
II. Scholz (USA) 1 1/2 m. wstecz
III. Porritt (Nowa Zelandja)

rekord światowy: C. W. Paddock (USA) 10“4/10 Redlands (California, 1921).. rekord olimpijski: D. F. Lippincott 10“6/10 (Sztokholm, 1912).

200 metrów:

Mistrz olimpijski 1924: Scholz J. V. (USA) 21“3/5
II. Paddock (USA)
III. Liddel (Anglja)

rekord światowy: C. W. Paddok (USA) 21“2/10 (Redlands, 1921). rekord olimpijski: A. Hahn (USA) 21“6/10 (Saint Louis, 1904).

400 metrów:

Mistrz olimpijski 1924: Liddel E. H. (Anglja) 47“6/10
II. Fitch H. M. (USA)
III. Butler G. M. (Anglja)

rekord światowy: C. O. Reidpath (USA) 48“2/10 (Sztokholm, 1912). rekord olimpijski: C. O. Reidpath (USA) 48“2/10 (Sztokholm, 1912).

800 metrów:

Mistrz olimpijski 1924: Lowe D. G. A. (Anglja) 1‘52“3/5
II. Martin P. (Szwajcarja) o pierś
III. Enck S. (USA) 1 1/2 m.

rekord światowy: J. E. Meredith (USA) 1‘51“9/10 (Sztokholm, 1912). rekord olimpijski: J. E. Meredith (USA) 1‘51“9/10 Sztokholm, 1912).

1 500 metrów:*)

Mistrz olimpijski 1924: Nurmi P. (Finlandja) 3‘53“3/5
II. Scharer W. (Szwajcarja)
III. Stallard G. H. B. (Anglja)

rekord światowy: Paavo Nurmi (Finlandja) 3‘52“3/5 (Finlandja, 1924). rekord olimpijski: A. N. S. Jackson (Anglja) 3‘56“8/10 (Sztokholm, 1912).

3 000 metrów (drużynowy):

Mistrz olimpijski 1924: P. Nurmi (Finlandja 8‘32“
II. Ritola V. (Finlandja)
III. Mac Donald C. (Anglja)

b) drużynowy:

I. Finlandja punktów 8 (Nurmi, Ritola, Katz, Liewendahl),
II. Anglja, punktów 14,
III. Ameryka punktów 25.

5 000 metrów:*)

Mistrz Olimpijski 1924: Nurmi (Finlandja) 14‘31“1/5
II. Ritola V. (Finlandja)
III. Wide (Szwecja)

rekord światowy: P. Nurmi (Finlandja) 14‘28“1/5 (Finlandja, 1924). rekord olimpijski: H. Kohlemainen (Finlandja) 14‘36“6/10 (Sztokholm, 1912).

---

*) **Paavo Nurmi** stawał do biegów na 1500 i 5000 m. w ciągu jednej godziny.

10 000 metrów:

Mistrz olimpijski 1924: Ritola V. (Finlandja) 30‘23“$^{1}/_{5}$
II. Wide E. (Szwecja) 30‘50“$^{4}/_{5}$
III. Berg E. E. (Finlandja)

rekord światowy: J. Bouin (Francja 30‘58“$^{8}/_{10}$ (Francja, 1911) rekord olimpijski: H. Kohlemeinen (Szwecja) 31‘20“$^{8}/_{10}$ (Sztokholm 1912)

maratoński: (42 klm. 167 m.)

Mistrz olimpijski 1924: Stenrooss A. (Finlandja) 2:41‘22“$^{6}/_{10}$
II. Bertini (Włochy)
III. de Mac (USA.)

3 000 metrów z przeszkodami:

Mistrz olimpijski 1924: Ritola V. (Finlandja) 9‘33“$^{3}/_{5}$
II. Katz E. (Finlandja)
III. Bontemps P. (Francja)

rekord światowy: nie ma rekord olimpijski: (po raz pierwszy:) P. Hodge, (Anglja) 10‘0“$^{8}/_{10}$ (Antwerpja, 1920)

110 metrów z płotkami:

Mistrz olimpijski 1924: Kinsey D. C. (USA) 15“
II. Atkinson E. J. (Afryka poł.) o piers
III. Petterson S. (Szecja)

rekord światowy: E. J. Thomson (Canada) 14“$^{8}/_{10}$ (Antwerpja, 1920) rekord olimpijski: E. J. Thomson (Canada) 14“$^{8}/_{10}$ (Antwerpja, 1920)

400 metrów z płotkami:

Mistrz olimpijski 1924: Taylor (USA) 52“$^{3}/_{5}$
(nowy rekord światowy i olimpijski, jednak nieuznany z powodu obalenia dwu płotków)
II. Wilen (Finlandja) 12 m. wstecz
III. Riley C. H. (USA) 15 m. wstecz

rekord światowy: F.-J. Loomis (USA) 54“ (Antwerpja 1920) rekord olimpijski: F.-J. Loomis (USA) 54“ (Antwerpja, 1920)

Rozstawny 4×100 m.

Mistrzostwo olimpijskie 1924: USA 41“
II. Anglja
III. Holandja

rekord światowy USA 42“$^{2}/_{10}$ (Antwerpja, 1920) rekord olimpijski: USA 42“ (Antwerpja, 1920)

Rozstawny 4×400 m.

Mistrzostwo olimpijskie 1924: USA 3‘1“
II. Szwecja
III. Anglja

rekord światowy: USA 3‘16“$^{6}/_{10}$ (Sztokholm, 1912) rekord olimpijski: USA 3‘16“$^{6}/_{10}$ (Sztokholm 1912)

Cross Country 10,6 klm:

Mistrz Olimpijski 1924: p. Nurmi (Finlandja 32‘54“$^{4}/_{10}$
II. Ritola V. (Finlandja)
III. Johnson (USA)
(ostatni zwycięsca olimpijski (Antwerpja 1920) P. Nurmi (Finlandja)

b) drużynowy:
I. Finlandja, punktów 11,
II. USA, punktów 14,
III. Francja, punktów 20.

Chody.

10 000 mtr.

Mistrz olimpijski 1924: Frigerio U. (Włochy) 44:49“$^{3}/_{5}$
II. Goodwin G. R. (Anglja) 200 m. wstecz

rekord światowy: G. Rasmussen (Danja) 45‘26“$^{4}/_{10}$ (Danja 1918) rekord olimpijski: G. H. Goulding (Kanada) 46‘28“$^{4}/_{10}$ (Sztokholm, 1912)

(Frigerio również na ostatniej olimpjadzie (Antwerpja 1920) zdobył mistrzostwo olimpijskie w 48‘6“$^{2}/_{10}$)

Skoki.

w zwyż:

Mistrz olimpijski 1924: Osborn (USA) 1.98 m.
II. Brown (USA) 1.95 m.
III. Lewden (Francja) 1.92 m.

rekord światowy: E. Beeson (USA) 2.014 m. (Berkeley, 1914) rekord olimpijski: R. Landon (USA) 1.94 m. (Antwerpja. 1920)

w dal z rozbiegiem:

Mistrz olimpijski 1924: Hubbard D. H. (USA) 7.445 m.

II. Gourdin (USA) 7.275 m.
III. Hansen (Norwegja) 7.26 m.

rekord światowy: E. O. Gourdin (USA) 7.696 m. (Cambridge-Mass., 1921)

rekord olimpijski: A. L. Gutterson (USA) 7.60 m. (Sztokholm, 1912)

Na olimpjadzie 1924 ustanowił Le Gendre (USA) nowy rekord światowy 7.765 m.)

Trójskok:

Mistrz olimpijski 1924: Winter A. W. (Australja) 15 m. 525

II. Rivas C. (Argentyna) 14 m. 519
III. Tuulos V. (Finlandja) 15 m. 03

rekord światowy: D. F. Ahearn (USA) 15 m. 519 (USA, 1909)

rekord olimpijski: D. F. Ahearn (USA) 14 m. 915 (Londyn 1908)

o tyczce:

Mistrz olimpijski 1924: Barnes L. S. (USA) 3 m. 95

II. Graham G. (USA) 3 m. 95
III. Brooker J. K. (USA) 3 m. 90

rekord światowy: Ch. Hoff (Norwegja) 4 m. 21 (Danja, 1923)

rekord olimpijski: H. S. B. Babcock (USA) 3 m. 95 (Sztokholm, 1912)

Rzuty.

Oszczepem:

Mistrz olimpijski 1924: Myyra V. A. (Finlandja 62 m. 96

II. Lindstrom C. (Szwecja) 59 m. 92
III. Oherst E. G. (USA) 58 m. 35

rekord światowy: J. Myyra (Finlandja 66 m. 10 (Finlandja, 1919)

rekord olimpijski: J. Myyra (Finlandja) 65 m. 78 (Antwerpja, 1920)

dyskiem:

Mistrz olimpijski 1924: M. Houser (USA) 46 m. 65

II. Nittymaa (Finlandja) 44 m. 95
III. Lieb (USA) 44 m. 43

rekord światowy: J, Duncan (USA) 47 m. 583 (USA, 1912)

rekord olimpijski: A. R. Taipale (Finlandja) 45 m. 21 (Sztokholm, 1912)

kulą:

Mistrz olimpijski 1924: Houser M. (USA) 14.995 m.

II. Hartranft (USA) 14.985 m.
III. Hills (USA) 14.64 m.

rekord światowy: R. Rose (USA) 15.544 m. (San Francisco 1909)

rekord olimpijski: P. Mac Donald (USA) 15.34 m. Sztokholm, 1912)

młotem:

Mistrz olimpijski 1924: Tooteli F. D. (USA) 53.295 m.

II. Mac Grath M. J. (USA) 50 m. 84 cm.
III. Nokes M. C. (Anglja) 49 m. 875

rekord światowy: P. J. Ryan (USA) 57 m. 772 (New York, 1913)

rekord olimpijski: M. J. Mac Grath (USA) 54 m. 74 Sztokholm, 1912).

Wieloboje.

Pięciobój: (skok w dal z rozbiegiem, rzuty: kulą i dyskiem, biegi 200 i 1500 m.

Mistrz olimpijski 1924: Lethonen H. (Finlandja) p. 16

II. Somfay E. (Węgry) p. 18
III. Le Gendre R. L. (Usa) p. 20

(ostatni zwycięsca olimpijski (Antwerpja 1920) E. Lethonen (Finlandja) p. 25 — rekord światowy nienotowany)

Dziesięciobój: (biegi m. 100, 400. 1500, 110 z płotkami; skoki: w dal, w zwyż, o tyczce; rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem).

Mistrz olimpijski: Osborn H. M. (USA) punktów 7710,775

II. Norton B. M. (USA) punktów 7350, 895
III. Klumberg A. (Estonja) punktów 7329,360

rekord światowy: A. Klumberg (Estonja) punktów 7481,690

rekord olimpijski: H. Lovland (Norwegja) punktów 7483,260 (Antwerpja, 1920)

TENNIS.

22. 7. **W grze pojedyńczej** panów trzecie miejsce zdobył Włoch de Morpurgo, który pobił francuza Borotra w 5 setach 1 : 6, 6 : 1, 8 : 6, 4 : 6, 7 : 5. **W grze pojedyńczej pań** Miss Mc. Kane bije Mme Golding 5 : 7, 6 : 3, 6 : 0 zdobywając 3 miejsce.

Gra podwójna panów: Hunter-Richards (Ameryka) — Borotra-La Coste 6 : 2, 6 : 3, 0 : 6, 5 : 7, 6 : 3. Druga para francuska grała z większem szczęściem. Conchet-Brugnon zwyciężają parę Condon-Richardson (Afryka poł.) 5 : 7, 6 : 3, 7 : 5, 6 : 2.

Gra podwójna pań: Ameryka zdobywa trzeci medal złoty. Panie Wightman-Wills biją parę angielską Mrs. Covell-Mc. Kane 7 : 5, 8 : 6. W obu setach para angielska prowadziła już po 5 : 2.

Gra podwójna pań i panów. Richards-Mrs Jessup (Ameryka) — Timmer-Bouman (Holandja) 6 : 3, 6 : 0. Williams-Mrs. Wightman (Ameryka) biją najlepszą angielską parę Gilbert-Mc.Kane 2 : 6, 8 : 6, 6 : 1. Finał rozgrywają wobec tego dwie pary amerykańskie.

24. 7. **Gra podwójna panów. (finał).** Hunter-Richards — Conchet-Brugnon 4 : 6, 6 : 2, 6 : 3, 22 : 6, 6 : 3. Trzecie miejsce zajęli francuzi Borotra-La Coste, bijąc parę Condon-Richardson (Afryka poł.) 6 : 3, 10 : 8, 6 : 3.

Gra podwójna pań i panów (finał). Konkurencja ta przyniosła również Ameryce zwycięstwo i piąty medal złoty. Para Williams-Mrs. Wightman bije parę Richards- Mrs. Jessup 6 : 2, 6 : 3.

Ogólna klasyfikacja zawodów tennisowych przedstawia się jak następuje: Ameryka 10 punktów, Francja 5 pkt., Anglja 4 pkt., Holandja i Włochy po 2½ pkt., Afryka południowa 1 punkt. Ameryka przed powrotem do kraju rozegra zawody międzypaństwowe z Hiszpanją w San Sebastian. **G.**

* * *

Paryż, dnia 24. lipca 1924 r.

Stade de Colombes, 23. VII.

Pierwszy dzień zawodów cyklistów. Jazda szosą 188 klm. Do tych zawodów stanęło 77 zawodników reprezentujących 25 Państw. Na ten wyścig Polska wystawiła następującą drużynę: Krzemiński, Kostrzębski, Miller i Hochsman.

Pierwsi cykliści startowali o g. 8-ej, następni zaś w interwałach w 2 minuty para za parą.

Pierwszym powrócił włoch Negrini.

Klasyfikacja jeźdźców.

1. Blanchonnet (Francja) 6 g. 20'48", 2. — Hoevenaers (Belgja) 6 g. 30'27", 3. — Hamel (Francja) 6 g. 30'51"3/5, 4. — Skold (Szwecja) 6 g. 33'36", 5. — Blatmann (Szwajcarja) 6 g. 34'9". 6. — Parfondry (Belgja) 6 g. 35' 57", 7. — Bohlin (Szwecja) 6 g. 36'12" 2/5 3. — Wambst (Francja) 6 g. 38' 34' 2/5, 9. — Leducq (Francja) 6 g. 40'31" 2/5, 10. — Vandenbosch (Belgja) 6 g. 40'31" .... 48. — Miller (Polska) 7 g. 46'56", ... 54. — Kostrzębski (Polska) 8 g. 34'53" 3-5 .... 57. — Krzemiński (Polska) 8 g. 24'16" 2/5.

(Mistrz Polski Hoechsman po przebyciu półmety z powodu silnego bólu w krzyżu był zmuszony powrócić do Colombes samochodem).

Klasyfikacja drużyn.

1. Francja, 19 g. 30'14".
2. Belgja, 19 g. 46'55" 3/5.
3. Szwecja, 19 g. 59'41".
4. Szwajcarja, 20 g. 11'15".
5. Włochy, 20 g. 23'21" 4/5.
6. Holandja, 20 g. 35'27".

15. Polska, 24 g. 46'8" (ostatnie miejsce w klasyfikacji). Reszta drużyn nie została klasyfikowana z powodu nie przybycia do celu niezbędnej ilości jeźdźców (3 z każdej drużyny). 19 cyklistów biegu nie skończyło.

Powyższa klasyfikacja nie jest ostateczną z powodu zgłoszenia reklamacji kilku Państw.

Organizacja powyższego wyścigu nie stała na odpowiedniej wysokości; przed biegiem ogłoszono, że w trzech punktach podawane będzie pożywienie dla cyklistów — co nie miało miejsca; w rezultacie nasi cykliści stracili sporo czasu na poszukiwanie kawałka chleba. Mało tego: na punktach kontrolnych **odmawiano cyklistom wody...** Krzemińskiemu wskazali fałszywy kierunek z powodu czego ten jeździec stracił dobrych 10 minut. Według regulaminu tego wyścigu bezwzględnie zakazanem było, aby konkurentom towarzyszyły samochody lub motocykle — lecz w rzeczywistości masa samochodów i motocykli zapełniała drogę, przyczem odnośni pasażerowie podawali konkurentom jedzenie i napoje.

Następne popisy cyklistów w sobotę na velodromie w Vincennes. **Wuge.**

Zamknięcie Igrzysk Olimpijskich.

Zamknięcie Igrzysk Olimpijskich odbyło się 27. b. m. po południu. Po wspólnem śniadaniu rozdzielano nagrody. Przy rozdzielaniu nagród były reprezentowane wszystkie większe państwa. W wieli wypadkach nagrody odbierali oficjalni przedstawiciele, gdyż zawodnicy wrócili już do domów. Poczem baron de Coubertin ogłosił koniec Igrzysk Olimpijskich z roku 1924.

Następne igrzyska odbędą się w roku 1928 w Amsterdamie. Oficjalnej liczby zwycięstw nie ułożono, lecz warto dodać, że Ameryka zajęła 45 pierwszych miejsc i 98 drugich i trzecich. Drugie miejsce ma Finlandja, trzecie Francja.

Od naszego własnego korespondenta.

Sporty wodne.

Piłka wodna.

Belgja — Szwecja 4 : 2 (2 : 1).

Zacięta walka rozegrała się o drugie i trzecie miejsce między starymi rywalami. Gra pełna energji. Tylu niewykorzystnych sytuacyj i przestrzelonych piłek nie było w żadnej grze. Belgowie szybsi i obrotniejsi w wodzie, Szwedzi natomiast precyzyjniejsi w podaniu. Kilka prawie pewnych strzałów unicestwił brawurowo bramkarz belgijski. W drugiej połowie, zwłaszcza pod koniec przewaga Szwedów, jednak rezultat korzystny dla Belgów nie zmienia się.

Belgja — Ameryka 2 : 1.

Jeszcze jedno mile widziane zwycięstwo Europejczyków nad drużyną Ameryki, szybszą ale słabszą technicznie a zwłaszcza taktycznie.

Ameryka — Szwecja 3 : 2.

Szwedzi mieli słaby dzień i ponieśli porażkę pomimo lepszej gry. Atak Szwedów strzelał częściej, ale fatalnie. W ten sposób trzecie miejsce dostało się Ameryce.

Ameryka — Holandja 4 : 2.

Rozgrywka o dalsze miejsca była również pełna emocji. Amerykanie już w pierwszej minucie uzyskują bramkę, a niedługo potem drugą. To deprymuje nieco Holendrów. Gra ostra obustronnie. W drugiej połowie przewaga Holendrów i to znaczna.

W krótkim czasie uzyskują oni dwie bramki poprawiając krzywdzący ich stosunek na 4 : 2. Trzecią bramkę prawidłową nie uznaje sędzia, co publiczność wita wyciem. Holendrzy byli drużyną równą, zawodzili ogromnie w strzałach, nawet z odległości dwu metrów. Ostateczny więc rezultat w piłce wodnej po 5 dniowych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. **Francja,**
2. **Belgja,**
3. **Ameryka,**
4. **Szwecja,**

Organizacja zawodów dobra. Sędziowanie z małemi wyjątkami poprawne.

Pływanie.

400 mtr. — stylem dowolnym.

1. Weissmüller (Ameryka) 5 min. 4²/₅ sek. (rek. olimp.),
2. Arne Borg (Szwecja) 5 min. 5³/₅ sek.,
3. Charlton (Australja) 5 min. 5³/₅ sek.,
4. Ake Borg (Szwecja),
5. Halfield (Anglja).

Wyścig ten stanowił nielada emocję. **Trzech bezsprzecznie najtęższych pływaków świata** Borg, Weissmüller i Charlton mierzyli się z sobą poraz pierwszy. Oczekiwano rekordu i walki zażartej. Tak też było. Ze startu ruszył Amerykanin w szalonym tempie, a za nim o kilka zaledwie centymetrów Borg. 100 mtr. w 1 min. 4²/₅ sek (Borg)! Czas mówi sam za siebie. Charlton zostaje kilka metrów z tyłu i robi wrażenie zmęczonego. Przy trzystu metrach Borg znowu pierwszy, ale o szerokość dłoni. Walka zażarta o każdy centymetr. Charlton zostaje jeszcze kilka metrów. Po trzystu metrach jednak Australijczyk podnosi tempo i brawurowo zbliża się wspaniałym finiszem do czołowej dwójki i w końcu równocześnie z Borgiem dotyka mety. Pierwszy Weissmüller, drugi Borg, trzeci Charlton. Amerykanin zwyciężył ostatnim wysiłkiem. Borg zapóźno nieco zaczął finiszować. Różnica między pierwszym i drugim znacznie mniejsza, aniżeli wykazuje czas. Rekord olimpijski, jak było do przewidzenia został pobity. Była to bezsprzecznie najpiękniejsza walka pływacka. Wszyscy trzej zawodnicy pływali poprawnym crawlem. Borg, a zwłaszcza Weissmüller mają długie pociągnięcia, Australijczyk nieco krótsze, natomiast w nawrotach Australijczyk najlepszy.

Skoki panów z trampoliny.

1. **White (Ameryka),**
2. **Desjerdins (Ameryka),**
3. **Pinkston (Ameryka),**
4. **Lindmarch (Szwecja),**
5. **Eve (Australja),**
6. **Hellquist Szwecja).**

Rozstrzygnięcie nie wydaje mi się zupełnie słuszne. Szwed został stanowczo pokrzywdzony. Skoki jego były wprost efektowne i poprawne, i należało mu się conajmniej drugie miejsce. To też niezadowolenie publiczności duże. Wogóle w skokach faworyzowano Amerykę.

200 mtr. na piersiach (finał) — (Panowie.)

1. **Skelton (Ameryka),** 2 min 56²/₅ sek. (rek. olimp),
2. **De Combe (Belgja** 2 min. 59²/₁₀ sek.,
3. **Kirchbaum (Ameryka),**
4. **Linders (Anglja),**
5. **Wyss (Szwajcarja).**

Piękna walka o drugie miejsce, którą łatwo pod koniec wygrał Belg. Skalton prowadził od początku do końca. Do 100 mtr. na drugim miejscu Kirchbaum, jednak Belg wyrównuje i zwycięża pod koniec.

Skoki pań z trampoliny.

1. **Becker (Ameryka),**
2. **Riggin (Ameryka),**
3. **Wyatt (Ameryka),**
4. **Ollivier (Szwecja),**
5. **Johnson (Szwecja),**
6. **Bornet (Anglja).**

I znowu niezadowolenie publiczności, prawdopodobnie słuszne. Wzięła ona w obronę Austryaczkę, która stanowczo zasłużyła na lepsze miejsce. Wogóle sędziowie skoków trzymali się oceny, która trudna była do zrozumienia. Również Szwedka Ollivier zasłużyła na trzecie miejsce przed Amerykanką.

100 mtr. na plecach — (Finał panów.)

1. **Kealoha (Ameryka)** 1 min. 13 sek.,
2. **Wyatt (Ameryka),**
3. **Bartha (Węgry),**
4. **Blitz (Belgja),**
5. **Rewlinso n(Anglja).**

Kealoha, który już w przedbojach osięgnął najlepsze wyniki był faworytem. Prowadził on wyścig od początku do końca. Zacięta walka o trzecie miejsce.

200 mtr. dla pań (finał).

1. **Morton (Anglja)** 3min. 33²/₁₀ sek.,
2. **Geraghty (Ameryka)** 3 min 34 sek.,
3. **Carson (Anglja)** 3 min. 35⁴/₁₀ sek.,
4. **Peterson (Szwecja),**
5. **Gilbert (Anglja),**
6. **Koster (Luxemburg).**

Duże zwycięstwo Anglji, która zajęła trzy miejsca. Tempo i styl wszystkich zawodniczek poprawne. Różnica na mecie nieznaczna.

Ostatni dzień zawodów pływackich pomimo finałów w tenisie i w boksie ściągnął tak duże liczby widzów, że mały stadjon pływacki nie mógł pomieścić wszystkich i do dwu tysięcy odeszło bez miejsca do domu manifestując żywo na sposób francuski niezadowolenie z tego powodu. Atrakcją dnia był **tryumf Ameryki na 100 mtr.,** gdzie Weissmüller przepłynął poniżej minuty udowadniając, że jego czasy w Ameryce nie były bajką. Co więcej drugie i trzecie miejsce zajęli bracia Kahanamoku udowodniając supremację Ameryki na przestrzeniach krótkich również w pływaniu. Borg przeszedł dopiero czwarty, oczywiście z minimalną różnicą. **100 mtr. dla pań** przyniosło znowu trzy miejsca Ameryce, spodziewane już po wynikach z przedbojów, gdzie Lackie ustanowiła wspaniały rekord światowy (1 min. 12²/₅ sek.).

Skoki znowu wzbudziły niezadowolenie widzów. Rozstrzygnięcia sędziów zawsze faworyzowały Amerykę, zwłaszcza co do dalszych miejsc.

Organizacja, jak zawsze sprawna. Wyniki ostatniego dnia następujące:

100 mtr. dla panów.

1. **Weissmüller (Ameryka)** 59 sek. (rek. olimp.),
2. **D. Kahanamoku (Ameryka)** 1 min ⁴/₁₀ sek.,
3. **S. Kahanamoku (Ameryka),**
4. **Borg (Szwecja),**
5. **Takaiski (Japonja).**

100 mtr. dla pań.

1. **Lackie (Ameryka)** 1 min. 12⁴/₁₀ sek.,
2. **Wehslan (Ameryka),**
3. **Ederle (Ameryka),**
4. **Jeans (Anglja),**
5. **Tameer (Anglja).**

100 mtr. na plecach (panie).

1. **Bauer (Ameryka)** 1 min 23²/₁₀ sek. (rek. światowy),
2. **Harding (Anglja),**
3. **Riggin (Ameryka),**
4. **Chambers (Ameryka),**
5. **Millerowa (Czechosłowacja).**

Wyścig rozstawny 4×200 mtr.

1. **Ameryka** (Weissmüller, Breyer, Glancy, O. Connor) czas 9 min 53¹/₁₀ sek. (rek światowy),
2. **Australja,**
3. **Szwecja,**
4. **Japonja,**
5. **Anglja.**

Skoki dowolne z różnych wysokości.

1. **White (Ameryka),**
2. **Fall (Ameryka),**
3. **Pinkston (Ameryka),**
4. **Adler (Szwecja),**
5. **Lenormand (Francja),**
6. **Oberg (Szwecja).**

Ogromne niezadowolenie publiczności z ostatecznej klasyfikacji. Gwizdy i wycia trwają czas dłuższy.

Skoki dowolne pań.

1. **Smith (Ameryka),**
2. **Becker (Ameryka),**
3. **Topel (Szwecja),**
4. **Nielsen (Danja),**
5. **Many (Ameryka),**
6. **Withi (Anglja).**

Ostateczna klasyfikacja w pływaniu jest następująca:

1. **Ameryka 217 pkt.**
2. **Szwecja 58 pkt.**
3. **Anglja 50 pkt.**
4. **Australja 35 pkt.**
5. **Francja 17 pkt.**
6. **Belgja 13 pkt.**
7. **Japonja 8 pkt.**
8. **Danja 6 pkt.**
9. **Węgry 4 pkt.**
10. **Szwajcarja, Holandja, Czechosłowacja, Nowa Zelandja po 2 pkt.**
14. **Australja, Luxemburg po 1 pkt.**

Tennis.

Zawody tennisowe dopiero pod koniec cieszą się dużem zainteresowaniem. Lekka atletyka która odbywała się o kilkaset kroków w samym stadjonie była tym konkurentem poważnym, który pociągał wszystkich widzów. Tennis rozgrywa się obok Stadjonu, gdzie wzniesiono lekkie trybuny. 6 boisk wzorowo urządzonych i utrzymanych pozwala na rozegranie w szybkiem stosunkowo czasie tak dużej masy rozgrywek. Organizacja zawodów nad wyraz sprawna. Sędziowanie bez zarzutu. Najciekawsze walki rozegrały się się w dniu 19 bm. Z zaciekawieniem śledzono **finału pań parami**. Amerykanki **Wightman — Wills** zwyciężyły po zażartej walce parę angielską Covell — Mc. Kanę. Technicznie para angielska była bodaj lepsza. Amerykanki grały jednak szybciej, a serwis ich był niebezpieczniejszy, zwłaszcza Wills celowała w tym względzie.

Druga para, która najwięcej emocji sprawiła widzom, to rozgrywki parami **Borotra — Lacosta (Francja) — Richards — Hunter (Ameryka)**. Była to najpiękniejsza gra turnieju. Francuzi udowodnili, że Ameryka z trudem tylko może pobić Europę. Amerykanie z trudem tylko odnieśli zwycięstwo, a ich przegrana w trzecim secie 6 : 0 świadczą o klasie Francuzów. Amerykanie zawdzięczają swe zwycięstwo niezrównanemi serwisowi Huntera i ogromnie silnym uderzeniom Richardsa, którego piłek niejednokrotnie nawet oburącz nie mógł parować Borotra. Francuzi lepsi w grze przy siatce. Publiczności na ostatnich rozgrywkach stale kilka tysięcy. Dotychczas więc ukończono single panów i pań; parami pań i panów, pozostają jeszcze do rozstrzygnięcia gry mięszane parami.

Polska udziału w tennisie nie brała.

21 lipca 1924. Ostatni dzień zawodów, a właściwie dokończenie tychże zgromadziło już tylko nieznaczną liczbę publiczności. Wyniki naogół według oczekiwań. **Amerykanie Hunter — Richards** zwyciężyli w **grze parami** zwych przeciwników Bougnon — Cochet (Francja), zdobywając tytuł **mistrzów olimpijskich**. Gra nie była naogół bardzo ciekawą. Więcej ciekawą była gra Amerykanów przeciw parze francuskiej Borotra — Le Costa. Mam wrażenie, że gracze byli nieco przemęczeni wielokrotnemi rozgrywkami. W rozgrywkach **o trzecie miejsce** Francuzi **Borotra — Le Coste** pokonali parę Conolon — Richardson (Afryka połud.). W grach **mieszanych parami** do finału doszły dwie pary amerykańskie, co oczywiście nie było bardzo interesujące. Zwyciężyła para Wightman — Williams zupełnie pewni.

Rezultaty więc ostatniego dnia są następujące:

Gra parami dla panów.

Hunter — Richards (Ameryka) contra Brugnon — Cochet (Francja) 4 : 6, 6 : 2, 6 : 3, 2 : 6, i 6 : 3.

Borotra — La Costa (Francja) contra Conolon Richardson (Afryka polud.) 6 : 3, 10 : 8 i 6 : 3.

1. **Hunter — Richards (Ameryka),**
2. **Brugnon — Cochet (Francja),**
3. **Borotra — La Costa (Francja),**
4. **Condon — Richardson (Afryka Południowa).**

Gra mięszana parami (panowie i panie) Williams — Wightman (Ameryka) contra Jessup — Richards 6 : 2 i 6 : 3.

1. **Wightman — Williams.**
2. **Jessup — Richards.**

Boks.

20. lipca 1924 (w dniu finału).

Zawody bokserskie dobiegły już końca. Finał w dn. 20 lipca zgromadził prawie 10 tysięcy widzów (Velodron d'hiver). Niestety zawody były przerwane kilkakrotnie krzykami i hałasami publiczności, która niejednokrotnie była niezadowolona z orzeczenia sędziego. Doszło do tego, że podczas walki Nallin (Anglja) — Elliot (Anglja), nawet podczas odgrywania hymnu narodowego angielskiego gwizdano i krzyczano. Nallin wygrał bowiem walkę z Francuzem (Brousse) według opinji niesłusznie. Ogółem sędziowanie na zawodach bokserskich było ciemną kartą tychże. **Rozstrzygnięcia sędziów były kilkakrotnie błędne, nawet w czasie finałów;** gdy n. p. znakomity Argentyjczyk Copello przegrał stanowczo niesłusznie walkę z Duńczykiem Nielsenem. Pozatem reguły walk bokserskich nie były przestrzegane. Zawodnicy popełnili cały szereg rażących faulów na które rzadko tylko ich upominano. Nic dziwnego, że w tych warunkach musiało nastąpić roznamiętnienie publiczności, która na przepisach nieźle się rozumiała. Sprawa ta zostanie poruszona na posiedzeniu kongresu Związku bokserskiego, który się odbędzie w dniu 21-go lipca. Do zawodów bokserskich powrócimy jeszcze. Co się tyczy zawodników, to najlepszą klasę walczących miała Ameryka. Technika ich przewyższała znacznie innych, nie wyłączając Anglików. Najtrwalszych i najszybszych zawodników dała Argentyna. Europa zdobyła tym razem nadspodziewanie wiele miejsc, zwłaszcza zawodnicy duńscy i belgijscy zrobili dobre wrażenie. Ogółem zawody bokserskie olimpijskie odniosły duży sukces pod względem sportowym, a zainteresowanie niemi było stale duże; natomiast sędziowanie było niżej wszelkiej krytyki. Okazuje się, że mamy wielu sędziów w boksie, którzy chcą sędziować tylko teorją, nie uprawiając nigdy boksu, a to jest niemożliwe.

Niepowodzenie naszych. Gerbich i Nowak również pobici. Obaj ostatni zawodnicy z naszej drużyny ponieśli porażki z swymi przeciwnikami. **Gerbich** został pokonany przez **Petersena** (finalista) (Danja). Sędziowie przerwali walkę w trzeciw spotkaniu i przyznali zwycięstwo Duńczykowi z powodu faulów Gerbicha. Walka ta była na ogół słaba. Gerbich walczył nadzwyczaj nerwowo i bez najmniejszego obliczenia. Ciosy albo padały w próżnię, albo też w zastaw. Chwilami robił on wrażenie początkującego zawodnika. Jest to dowód jeden więcej, że rutyna odgrywa dużą rolę.

Nowak przegrał już w pierwszem spotkaniu z Irlandczykiem Murphy. Uderzeniem w szczękę zupełnie niespodziewanie pozbawił go sił do dalszej walki. Ogółem więc zawiodli nasi bokserzy. **Najlepiej z nich spisał się Ertmański**, który walczył bardzo poprawnie, a tempem przewyższał Amerykanina.

Szermierka na szable.

Zawody indywidualne.

Tryumf Węgrów. Węgrzy, którzy już kilkakrotnie zdobyli mistrzostostwo świata w szablach, a w Sztockholmie zajęli wszystkie trzy miejsca, udowodnili i tym razem swą wyższość zdobywając 1, 3 i 4 miesjce. Drugie miejsce zajął Francuz Ducret, który święcił niebywały tryumf zajmując pierwsze miejsce we florecie, drugie w szpadzie i szabli. Ostateczny rezultat jest następujący:

1. **Posta (Węgry),**
2. **Ducret (Francja),**
3. **Goraï (Węgrzy),**
4. **Szenker (Węgry),**
5. **De Young (Holandja),**
6. **Oslier (Danja),**
7. **Couraux (Francja),**
8. **Casco (Argentyna),**

Polacy w tej konkurencji udziału nie brali. Na tym punkcie zakończył się turniej olimpijski szermierczy.

Pięciobój nowoczesny.

Zupełny tryumf Szwedów. Pięciobój nowoczesny jest mało znanym i przez niewielu uprawianym zespołem ćwiczeń. Obejmuje on:

1) Strzelanie z pistoletu na 25 kroków (4×5 strz. = 20);
2) Pływanie na 300 mtr. (styl dowolny);
3) Walka na szpady;
4) Jazda konna w terenie 5000 mtr.;
5) Bieg na przełaj 4000 mtr.

Trudny ten zespół ćwiczeń ma charakter wojskowy i brali w nim udział przeważnie oficerowie. Poraz pierwszy wprowadzono go na igrzyska w Sztockholmie w r. 1912. Rzecz ciekawa, że i wówczas zwyciężyli bezkonkurencyjnie Szwedzi zajmując na 10 miejsc 4 pierwsze. Tym razem uczestniczyło 30 uczestników. Reperezentowane były państwa: Szwecja, Francja, Anglja, Ameryka, Finlandja, Danja, Holandja, Norwegja, Belgja i Włochy.

Ostateczne rezultaty są następujące:

1. **Ludmann (Szwecja) 18 pkt.,**
2. **Mgla (Szwecja),**
4. **Durauton (Francja),**
5. **Arellan (Finlandja),**

6. **Jensen (Danja),**
7. **Vokisn (Anglja),**
8. **Pounet (Holandja),**
9. **Breemer (Finlandja),**
10. **Arman (Szwecja).**

Zawody te trwały pięć dni, a ponieważ nie były dostatecznie reklamowane i odbywały się stale w różnych miejscach, nie cieszyły się żadnem zainteresowaniem. Kilku recenzentów sportowych, i niewielu wojskowych to wszystko. Szwedzi zwyciężyli przedewszystkiem, dzięki równomiernym wynikom. Inni zawodnicy byli przeważnie lepsi w punktach sportowych, a gorsi w wojskowych (strzelanie, jazda i szpady), albo też bywało odwrotnie.

Regaty wioślarskie.

Finał regat wioślarskich zgromadził duże cyfry widzów, a pod względem sportowym stał bardzo wysoko. Z nowych sił wyłoniły się Włochy i Szwajcarja odnosząc piękne i niespodziewane zwycięstwa. Amerykanie posiadają również znakomite osądy i osiągnęli dwa piękne zwycięstwa. Anglja utrzymała się nadal na swym poziomie. **Osady polskie nie powinny były stawać.** Przygotowanie ich było niedostateczne, gdyż zbyt późna wiosna nie pozwoliła na rzetelną pracę. To też wszędzie byliśmy daleko ostatni. Wyniki finału są następujące:

Dwójki bez sternika (długie wiosła).

1. **Holandja 8 min. $19^{2}/_{5}$ sek.,**
2. **Francja 8 min. $21^{3}/_{5}$ sek.**

Czwórki ze sternikiem.

1. **Szwecja 7min. $18^{2}/_{5}$ sek.,**
2. **Francja 7 min. $21^{2}/_{5}$ sek.,**
3. **Ameryka,**
4. **Włochy,**
5. **Holandja.**

Jedynki (Skiff).

1. **Beresford (Anglja) 7 min. $49^{1}/_{5}$ sek.,**
2. **Gilmore (Ameryka) 7 min 54 sek.,**
3. **Szneider (Szwecja).**

Zażarta walka między dwoma pierwszymi.

Czwórki bez sternika.

1. **Anglja 7 min. $8^{3}/_{5}$ sek.,**
2. **Canada,**
3. **Szwajcarja,**
4. **Francja,**

Anglicy prowadzą od początku do końca.

Dwójki (Deux de pointe).

1. **Szwajcarja 8 min. 39 sek.**
2. **Włochy 8 min. $39^{1}/_{10}$ sek.,**
3. **Ameryka,**
4. **Francja.**

Początkowo prowadzi Francja, za nią Szwajcarja. Włosi na czwartem miejscu, jednak około 500 mtr. wyprzedzają łatwo Amerykę. Pod koniec Włosi zdobywają drugie miejsce, a Francuzi słabną i przybywają na czwartem miejscu.

Scullingi (dwójki bez sternika).

1. **Ameryka 7 min. 45 sek.**
2. **Francja 7 min. $54^{4}/_{5}$ sek.,**
3. **Szwajcarja,**
4. **Brazylja.**

Francuzi znowu prowadzą, ale Amerykanie wyrównują szybko i od 600 mtr. idą bez konkurencyjni.

Ósemki.

1. **Ameryka 6 min. $33^{2}/_{5}$ sek.,**
2. **Canada 6 min 49 sek.,**
3. **Włochy,**
4. **Anglja.**

Amerykanie początkowo na czwartem miejscu, ale około kilometra wysuwają się na czoło przed Włochy, których na finiszu bije Canada. Amerykanie zwyciężyli brawurowo. Anglja zawiodła. Spodziewano się po niej więcej.

Gimnastyka.

Najmniej zainteresowania na igrzyskach wzbudziła gimnastyka. Widzowie składali się jedynie z fachowców, którzy się interesowali stroną techniczną. Zawody same obejmowały gimnastykę przyrządową indywidualną i drużynową. Drużyna składała się z 8 uczestników. **Najlepiej spisywali się Włosi, Szwajcarzy i Francuzi w zawodach drużynowych.** Czesi, którzy mieli duże szanse, odpadli dlatego, że jeden z ich uczestników złamał rękę. W zawodach jedynkowych zdobyli jednak wiele pięknych miejsc. Najsłabiej reprezentował się Luxemburg, z którym **Polska** mogłaby również współzawodniczyć. Ostateczny rezultat w zawodach drużynowych jest następujący:

1. **Włochy 839, 638 pkt.,**
2. **Francja 820, 528 pkt.,**
3. **Szwajcarja 816, 481 pkt.,**
4. **Jugosławia 767, 101 pkt.,**
5. **Ameryka 715, 117 pkt.,**
6. **Anglja 637, 790 pkt.**
7. **Finlandja 554, 998 pkt.**
8. **Luxemburg 548, 129 pkt.**

W **zawodach jedenkowych** wyniki są następujące:

1. **Stukels (Jugosławia) 110, 390 pkt.**
2. **Prazak (Czechosłowacja) 110, 323 pkt.**
3. **Supcik (Czechosłowacja) 106, 390 pkt.**

Wyniki w poszczególnych punktach:

Drążek — 1. Stukels (Jugosławia), 2. Gutweninger (Szwajcarja).

Poręcze — 1. Gutlinger (Szwajcarja), 2. Prazak (Czechosłowacja).

Kółka — 1. Martino (Włochy), 2. Prazak (Czechosł.).

Koń w zdłuż — 1. Kriz (Ameryka), 2. Koutny (Czechosłowacja).

Koń wszersz — 1. Gounot (Francja), 2. Ganyloff (Francja).

Baran.

(A gdzie była w tym czasie nasza potężna organizacja „Sckoła"?)

NIEOCIOSANA BRYŁA.

Jest rzeczą trudną, pisząc nasz bilans olimpijski, nie dać się ogarnąć czarnej melancholji i nie zabarwić tego bilansu smętnym pessymizmem. Tymczasem jest rzeczą pewną, że pessymizm ten i melancholja nie jest zupełnie uzasadniona, a przynajmniej przedwczesna.

Przecież reprezentacja naszej młodej Rzeczypospolitej nie jechała do Paryża po laury i zwycięstwa, jechała tylko po naukę twardą, bolesną, lecz koniecznie do życia potrzebną. Przecież dla nas sukcesem wielkim jest to, że zdołano zebrać w tak trudnych warunkach te kilka groszy, by wysłać przedstawicieli naszych na igrzyska olimpijskie. Ale mimo tego pozostaje jeszcze — sumienie i wstyd.

Tak, przedewszystkiem wstyd. Wstyd szczery, lecz zupełnie niezrozumiały. O ile chodzi o opinję zagranicy, to możemy się uspokoić. Cały szereg miejsc w ogonie, jaki nam przypadł w udziale na igrzyskach olimpijskich nie kompromituje nas w zupełności wobec zagranicy, raz z tego powodu, że nie każdy patrzy na to, kto w ogonie został, prócz tego każdy człowiek logiczny nie może wymagać, by młodziutki debiutant (a takim my byliśmy), mógł w tym koncercie być czemś więcej niż statystą. Stąd też wszelkiego rodzaju wstyd, chęci nakrycia głowy tuniką, lub zapadnięcie się pod ziemię są niewytłumaczone.

Także sumienie nie daje nam spokoju. Wiecznie, wiecznie powtarza: Oni, a my! i płacze nad swoją marną dolą.

Jakie grzechy ciążą na naszem sumieniu? Jeden grzech to chyba to, że nie wszyscy żegnali opuszczającą kraj reprezentację pomyślnemi życzeniami, że znaleźli się malkontenci, że brakowała w decydującej chwili prawdziwej harmonji. Ha! ale że rzeczy bezwzględnych na świecie nie ma — więc... Drugi większy grzech to ten ,że nie wszyscy stanęli do zgodnej współpracy, rezerwując widocznie swe siły życiowe na przyszłość, do druzgocącej krytyki i do rozszerzania fermentów. Dalszy błąd, to ochotna, pilna, lecz bezplanowa praca sfer kompetentnych, co jest zresztą rzeczą zrozumiałą, bo pracowano bez rutyny, bez systemu, pracowano tylko nerwami. Były także rozmaite błądy organizacyjne, starczy tylko wspomnieć o nieudałym „Tygodniu Olimpijskim", jak i o tem, że znaczki przeznaczone do rozsprzedaży na „Fundusz Olimpijski", poza Warszawą się nie ukazały. Tak n. p. w Poznaniu na pięć tysięcy sportowców, jest bodaj czy dziesięciu szczęśliwych właścicieli znaczka olimpijskiego. Lecz tylko w tych wypadkach może sumienie nasze być niespokojne, lecz za to, że na igrzyskach olimpijskich zajmowaliśmy tylko ostatnie miejsce, ni siebie ni innych winić nie możemy.

Tak! To się mówi dzisiaj. Lecz co powiemy jutro?! Pamiętajmy, że czeka nas szereg dni, miesięcy, lat. Z tego czasu trzeba nam korzystać.

Przez nas występ na tegorocznej olimpjadzie chcemy uzyskać prawdziwy impuls do pracy trwałej, systematycznej. Przedewszystkiem trzeba rozbudzić prawdziwy **zapał i zamiłowanie do sportu**, trzeba wzbudzić **poszanowanie do wychowania fizycznego**. Będzie to rzeczą trudną. W nas tkwi głęboko zakorzeniony romantyzm, apatja do czynu realnego. Prócz tego jesteśmy dość upartymi konserwatystami. Lecz trzeba dokonać tej pracy koniecznie, bo inaczej zawsze będzie różnica między „onymi", a „nami".

Jesteśmy w położeniu odmiennem niż n. p. Francuzi, którzy przez wychowanie fizyczne przeciwdziałają ich fizycznej degeneracji. Ale kto wie, czy nasza walka, walka z tendencją do dekadentyzmu duchowego, nie jest walką trudniejszą, jako prowadzona po omacku.

To jeden wzgląd. A drugi: kiedy będziemy mogli stanąć w stadjonie olimpijskim bez rumieńca wstydu? Czas określić trudno, lecz można podać warunki. A warunkami temi są: **rozpowszechnienie sportu, reforma szkoły, praca konsekwentna i obliczona.** Jeżeli w podobnych warunkach jak dziś pracować będziemy, to do celu nigdy nie dojdziemy, lecz jeżeli skończymy z wyczekiwaniem i z pracą nerwami, wtedy zaprzestaniemy kulminować na dotychczasowej płaszczyźnie, a zaczniemy piąć się w górę. Może wystarczy tu praca jednego pokolenia, a może tu i wieki nie starczą.

W każdym razie udział naszej reprezentacji w tegorocznych rozgrywkach olimpijskich wykazał nam dowodnie, iż jesteśmy jeszcze materjałem nie obrobionym. Lecz nie zapominajmy, że jesteśmy młodzi! **Młodość rzeźbi życie!** Mamy więc przyszłość jasną, nie zapominajmy tylko stracić naszej młodości, a stanowić będziemy nie nieociosaną bryłę, lecz rzeźbę z twardego granitu. **Trzywdar.**

QUO VADIS — P. Z. T. W.?

(Przed Sejmikiem Wioślarskim w Bydgoszczy.)

Już tylko kilka dni dzieli nas od sejmiku wioślarskiego, który się odbędzie dnia 4-go sierpnia, a więc dzień po regatach wioślarskich o mistrzostwo Polski.

Ubiegły sejmik był, jak wiadomo widownią ostrego starcia się dążeń wioślarzy Ziem Zachodnich z konserwatywnem, centralizacyjnem stanowiskiem wszechwładnego P. Z. T. W. w Warszawie. Na bezstronnego słuchacza owa — siedm godzin trwająca polemika — wywarła wrażenie jakoby P. Z. T. W. starał się za wszelką cenę utrzymać wszystko przy starem, jakoby obawiał się, że przez stworzenie związku okręgowego utraci cząsteczkę swej władzy i wpływu na sport wioślarski w Polsce. W końcu jednak postulaty poznańczyków zostały przyjęte, gdyż P. Z. T. W. nie mógł im przeciwstawić nic konkretnego, i P. Z. T. W. przyjęło do wiadomości a sejmik zatwierdził: powstanie **Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich Ziem Zachodnich** (O. Z. T. W.) zastrzegając sobie tylko, iż ustawy okręgu muszą być uzgodnione z takowemi P. Z. T. W.

Jasno i niedwuznacznie oświadczył O. Z. T. W. — który powstał — wywołany potrzebami miejscowemi — samorzutnie dwa lata temu na sejmiku co następuje:

po 1) że uznaje bezwzględnie P. Z. T. W. jako swego zwierzchnika i jemu się też podporządkuje;

po 2) że właśnie pracą swą O. Z. T. W. chce ulżyć i odciążyć P. Z. T. W.;

po 3) że program działalności O. Z. T. W. stanowi przedewszystkiem zakładanie na **Ziemiach Zachodnich** nowych towarzystw, co — będąc na miejscu — może lepiej uskutecznić niż P. Z. T. W. w Warszawie.

Na szczere i prawdziwym duchem sportowym owiane wystąpienie Okręgu — P. Z. T. W. w ciągu ubiegłego roku zareagował w ten sposób, iż mniej lub więcej legalnemi środkami go zwalczał, by zgnieść w zaraniu działalność O. Z. T. W. I co osiągnął P. Z. T. W. przez swe wstecznictwo? Że polski sport wioślarski, który jest jedną z najstarszych gałęzi naszego wychowania fizycznego, (Warszawskie kluby wioślarskie istnieją przeszło 40 lat) i który ma już swoją tradycję, stanął od lat kilku na martwym punkcie, pozwalając się wyprzedzić od młodych sportów jak: footbal, tenis, lekko-atletykę, cyklistykę. A tymczasem Okręg niebacząc na macosze traktowanie centrali, nieszczędzi kosztów i mozołów by nowe kluby zakładać, dowodem czego są takowe w Międzychodzie, w Śremie, Oficerski Klub Wioślarski w Poznaniu, A. Z. S. w Gdańsku, Klub Wioślarski w Brodnicy, oraz prace przedwstępne w Grudziądzu, Chodzieży, Obornikach i t. d., urządzenie regat stojących na poziomie nowoczesnym, kursy wyszkolenia prawidłowego wiosłowania, zaopiekowanie się klubami gimnazjalnymi itd. To wszystko zdziałał O. Z. T. W. w ostatnich dwu latach mimo mu stawianych trudności. A co tymczasem zdziałał P. Z. T. W.? Nic i jeszcze raz nic; najwyżej urządza pod każdym względem chrome regaty w Bydgoszczy, które mogą nosić miano drugorzędnych prowincjonalnych zawodów — a nie miano regat o mistrzostwa kraju. Okręg domaga się przedewszystkiem, by zniesiono takie anachronizmy w statutach, „że głosuje się w stosunku ilości członków", co znaczy praktycznie, że jeden klub warszawski posiada tyle głosów co wszystkie kluby wioślarskie Ziem Zachodnich razem wzięte; przypomina to system wyboru do dawniejszego pruskiego sejmu, w którym bogaty Rotschild miał tyle głosów, co tysiąc biednych Kaczmarków. Dalej domaga się Okręg, by kluby niemieckie — które pod względem sportowym wysoko stoją — dopuścić również do współzawodów. Toć nie wypada od Niemców wypożyczyć tabor tylko na własne regaty, względnie brać udział w zawodach niemieckich, czy to w kraju czy za granicą, a wykluczać ich od własnych regat, twierdząc, że jeszcze nie czas bratania się. Pominąwszy, że jest to już nie po dżentelmeńsku, posługiwać kimś się, nie rewanżując się, lecz czas

już najwyższy wyplenić z sportu politykę. Czemu pływacy i footbaliści, rowerzyści, motorzyści, tennisiści i lekko-atleci z obcych krajów mogą uczestniczyć w zawodach polskich a tylko niemców-wioślarzy, — i to w dodatku obywateli Rzeczypospolitej — do regat wioślarskich w kraju się nie dopuszcza? Może w zamian za odpowiedź wskaże P. Z. T. W. na tegoroczny wynik olimpijski naszych wioślarzy, którzy Francuzów i Anglików w przedbiegu o jakie dziesięć łodzi przy mecie naprzód puścili?

Dokąd to wszystko ma prowadzić? Quo vadis P. Z. T. W.? — Czas najwyższy byś ocknął, poważny P. Z. T. W. z Twego letargu, byś owiany świeżym duchem sportowym i nowemi ideałami przejęty, tyle mocy i impetu nabrał, byś stanął na wysokości Twego zadania — z korzyścia dla całego polskiego sportu wioślarskiego a wtenczas ostoisz się! i o władzę swą drżeć nie będziesz musiał. A więc wspieraj nie tylko powstały Okręg Ziem Zachodnich, ale stwarzaj nowe okręgi w Krakowie, Wilnie, a przedewszystkiem na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej — a wspólnemi siłami postawisz wioślerkę polską na odpowiednim poziomie.

inż. Weichman.

LIST Z ŁODZI.

Zawodami z Hakoahem zdaje się osiągnięto punkt kulminacyjny. Polska — Eldorado drużyn zagranicznych zbierających obfity plon w postaci walut wysokocennych gościła już wszelkiego rodzaju kluby, między innemi o specjalnej marce, których „firma“ błyszczała jak meteor. O zadaniu jakie spełniła Hakoah wiedeńska, pisałem już w poprzedniej korespondencji. Przypuszczenia odnośnie co do spopularyzowania piłki nożnej przez gości wiedeńskich znalazły miejsce w spotkaniu Wackera z Ł. T. S. G. Sportklub Wacker drużyna bez żadnej „firmy“ zgromadziła w dzień powszedni pokaźną liczbę widzów którzy byli świadkiem gry prowadzonej w ostrym tempie, dość nawet interesującej a co najgłówniejsze to zwycięstwo łodzian w stosunku 2 : 0.

Mistrz Austrji i zdobywca puharu chciał rozegrać w sobotę i niedzielę spotkania z Unionem i Turystami. Projekt spotkań tych jednak został w zarodku stłumiony z powodu bardzo wysokich „odszkodowań“ jakie ci „amatorzy“ żądali.

Miałyby być i trzecia niedziela pod rząd niewykorzystaną?

Ł. K. S. wypoczywa, a nikt nie gra. Zaiste że faktycznie tylko mistrz Łodzi zadawalnia sportowców naszych łaknących sensacji.

Nie zapomniano jednak o inwalidach sportowych kochanego Leosia Izraela najsympatyczniejszego gracza Unionu, który uległ złamaniu nogi i Aleksandra Kubika „armatki“ fioletowych Turystów, który uległ złamaniu palca. Cel bardzo doniosły i należy się zarządowi Ł. O. Z. P. N. wyrazić uznanie za przypilnowanie terminu i dobrze się stało iż naznaczone spotkanie Ł. T. S. G. kombinowanie drużyn Unionu i Turystów odbyło się w niedzielę, gdyż mistrzostwo „ante portas“.

Ł. K. S. mistrz okręgu łódzkiego obchodzi w czasie od 10 — 17 sierpnia jubileusz piętnastolecia.

10-go gra Warta 15 i 17 budapesztańska Vasas.

O Ł. K. S. pracach przygotowawczych do jubileuszu napiszę następnym razem.

M. L.

ZWIERCIADŁO.

Aktualny antyk.

Nie mam bynajmniej zamiaru zrobienia odkrycia a la Tuthankamen, starczy, jeżeli wspomnę o pewnym puharze. Mianowicie pewien ceniony mecenas sportu przyrzekł w marcu b. r. ufundować puhar dla mistrzowskiej drużyny juniorów Pozn. Z. O. P. N. O ile się nie mylę, to w związku z tem przyrzeczeniem ogłosił W. G. i D. w oficjalnym komunikacie rozgrywki o mistrzostwo juniorów. Jak mi zaś ówczesny przewodniczący W. G. i D. doniósł, to „elegancki“ puhar miał być zakupiony na „Targach Poznańskich“.

Idzie marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec „Targi Poznańskie“ już dawno minęły, a o puharze cisza, sza! Jestem przeto na tyle niewyrozumiały, że przedawnioną rzekomo sprawę ufundowania puharu dla juniorów postawię po raz wtóry na porządku dziennym.

Panie (niedoszły narazie) Fundatorze! To, co się tak solennie przyrzekło, należy dotrzymać!

Szanowny Zarządzie Pozn. Z. O. P. N! Nie przesypiaj gruszek w popiele i dochódź śmiało swoich praw!

Kochani Juniorzy! Wy się zabierzcie do intensywnej pracy i pokażcie, że najlepsi z was są przecież godni puharu!

Zych.

PIŁKA NOŻNA.

OKRĘG POZNAŃSKI.

Poznań.

27. 7. Posnania — Pogoń 4 : 1. (0 : 1)

Nudę na boiskach poznańskich przerwać miał mecz obu drużyn powyższych. Czy to się jednak całkowicie udało? Pomimo, że deszcz wisiał w powietrzu przywędrowało z 200 ludzi na boisko przy Drodze Dębińskiej, by stwierdzić, czy drużyny sumiennie się przygotowują do nadchodzących gier o mistrzostwo klasy A.

Sam przebieg gry, zresztą żywej i otwartej, nie ciekawy. Naogół była Posnania częściej przy piłce, lecz słabe wyszkolenie techniczne obu drużyn sprawiało, iż systematycznych i obliczonych pociągnięć nie widziano. Bramkę dla Pogoni strzela już w pierwszych minutach Tyszler ładnym, płaskim strzałem z 16 m w lewy róg. Nowakowski za późno się rzucił i Pogoń prowadzi. Posnania stara się wyrównać lecz ataki jej likwiduje obrona Pogoni, dość pewna tego dnia. Dopiero błąd Nowickiego powoduje wyrównanie. Gra toczy się przeważnie na połowie boiska, brak precyzyjnego podawania tamuje najładniej pomyślane ataki. Sporadyczne zaś sytuacje podbramkowe i ładne nieraz centry skrzydeł nie mogą się doprosić zdecydowanego strzelca, tylko atak Posnanii trafia w takich momentach trzy razy do siatki, ustanawiając wynik na 4 : 1.

Jeżeli mało można było pisać o grze, to jeszcze mniej można powiedzieć o graczach. W Posnanii miał Nowakowski mało pracy, często natomiast wybiegał całkiem niepotrzebnie z bramki. Obrona pewna i dobra, w pomocy środek bardzo słaby, stale przepuszczał trójkę Pogoni, odważni pomocnicy, zwłaszcza prawy pracowici. Atak nie umiał się zdobyć na celową kombinację, indywidualne zaś sztuczki, zwykle zakończyły się odebraniem piłki przez obronę. W Pogoni podobał się bramkarz, niestety obrona mu często przeszkadzała. W obronie Nowicki, znacznie lepszy od swego partnera, ma 2 bramki na sumieniu. Pomoc przeciętna. W ataku jedynie lewa srona Graczyk—Tyszler mogła jako tako zadowolić.

Więcej i to dużo więcej można powiedzieć o sposobie gry obu drużyn. Otóż według gry niedzielnej stwierdzić trzeba, że obie drużyny o celowej i racjonalnej grze w piłkę nożną, nie wiele mają pojęcia. Techniki i taktyki ani krzty, posunięć kombinacyjnych ani śladu. Każdy kopał piłkę jaknajdalej od siebie. Dziesiątki było sytuacji podbramkowych, w których należało tylko piłkę stopować i lekko wsunąć do bramki. Niestety, stoping tak się udawał, że piłka odskoczyła na 10 metrów wprost przeciwnikowi pod nogi, no i sytuacja murowana poszła na marne. Podawania zaś zwykle stawały się łupem przeciwnika, gdyż nikt nie uważał za potrzebne piłkę sobie ułożyć, lecz bił ją tak jak przyszła. Główki zaś były tylko odbiciem piłki, nigdy zaś podaniam jej. Z tego wszystkiego jedna tylko wypłynąć może nauka, że nasze A klasowe drużyny dużo, bardzo dużo muszą jeszcze popracować nad sobą i to przedewszystkiem nad takiemi drobnostkami technicznemi jak stoping, główkowanie, pasingi etc. Zanim nie opanują tych podstawowych znajomości sztuki piłkarskiej nie mogą one liczyć na żadne sukcesy z drużynami przeciętnej polskiej A klasy.

Sędzia p. Waksman spełnił swój urząd bardzo dobrze.

(I).

26. 7. Warta I jun. — Legja 2 : 2 (1 : 1).

Boisko Warty. Gra prowadzona z lekką przewagą Legji z której wyróżnili się obrońcy i center pomocy. Legja przestrzeliwuje jedenastę. Sędzia p. Kryszak dobry.

27. 7. Pentatlon III — Legja II 3 : 1 (2 : 1).
Boisko Stadjon Wojskowy. Pentatlon wzmocniony 2 z I i kilkoma graczami z II druż. Zwycięzkie bramki zdobyte z jednastek. Lekka przewaga Pentatlonu. Tyły Legji dobre. Sędzia p. Czaplicki dobry.

27. 7. Amator (Poznań) — Concordja 6:1 (2:0).
Już w pierwszej minucie strzela Amator bramkę. Gra była prowadzona pod znakiem stałej przewagi Amatora. W Concordji wyróżnili się bramkarz, center pomocy i prawe skrzydło, u Amatora grała cała drużyna dobrze i przewyższała gospodarzy technicznie, oraz dobrą grą głową.

58. p. p. Wielkp. — I. Jutrzenka 0 : 4.
Gra bardzo interesująca ze strony Jutrzenki, najlepszy ich prawy obrońca i środek, stała przewaga K. S. Jutrzenki w rogach 4 : 0. Sędzia dobry.

K. S. Jutrzenka III — Pentatlon kombin. 0 : 14.
Młodzianie K. S. Jutrzenka wystąpili po raz pierwszy przeciw takiej mocnej drużynie.

Swarzędz.

27. 7. Unja I — Sparta II (Poznań) 5 : 0 (2 : 2).
Gra ze strony „Sparty" ostra, chwilami bardzo brutalna. Po zdobyciu przez Unję drugiej bramki niekarna drużyna Sparty schodzi z boiska.

27. 7. Unja — Pogoń III (Poznań) 3 : 1 (1 : 0).
Unja gra drugi mecz. Bramki dla Unji strzelili Wrębel 1 i Szneider 2. Pogoń zdobywa bramkę z karnego. Rogów 4 : 0 dla Unji.

Śrem.

13. 7. Błyskawica — Baon Szkolny 4 : 0 (0 : 0).
20. 7. Baon szkolny — Błyskawica II 1 : 2 (0 : 0).
Tym razem Baon przegrał z II drużyną. W wojsku bowiem jedni grali na innych miejscach, niż zwykle, drudzy dopiero pierwszy raz grali w drużynie Baonu, tak, że widocznem było niezgranie zespołu wojskowego, dlatego też przegrał.
Gra w pierwszej połowie z lekką przewagą Błysk. U wojska widać natomiast niechęć, a raczej lekceważenie przeciwnika. Iwańczuk przechadzał się po boisku lub siadał przypatrując się grze. W 40 min zderzył się Kień z Ronkiem I, tak, że ten ostatni schodzi z boiska. Do przerwy wynik 0 : 0; rogów 3 : 0 dla Błysk.
Po przerwie za Ronkiego gra Chudziński. Gra teraz już więcej się wyrównuje. W 60 min. jednak Drosecz po centrze Matuszaka bije pierwszego gola dla swych barw. Błyskawica się zrywa i w 18 min. Tomczyk strzela, bramkarz wybiega, piłkę dostrzega Kłosowski i lekkim strzałem wyrównuje. W 23 min. następuje zamieszanie pod bramką Błysk., Chudziński wbiega w bramkę na pomoc bramkarzowi i uderza piłkę ręką, za co sędzia dyktuje karny, niewykorzystany przez Droszcza. Gra równa. W 29 min. za rękę Kaczmarka dyktuje sędzia karny, zamieniony przez Kłosowskiego na drugiego gola. Lekka przewaga wojska i sędzia odgwizduje zawody. Sędzia p. Maciejewski dobry.
Drużyna (II) Błyskawicy przedstawia się dość dobrze. Wyróżnili się: Rajewski, Serwa II, Kosterzewski, Tomczyk. Nawrot natomiast odgrywał rolę statysty. Z wojska należy wymienić: Śliwińskiego, Droszcza i Matuszaka. **Fair.**

Jarocin.

Ostrovia (Ostrów) — Polonja (Leszno) 3 : 2 (2 : 0).
„Ostrovia mistrzem podokręgu" oto zdanie powtarzane z ust do ust przez liczne zastępy sportowców. Po upadku zeszłorocznym umiała sobie Ostrovia wywalczyć zwycięstwo w decydującem spotkaniu z Polonią — Leszno, przez co wchodzi do rozgrywek międzyokręgowych o przejściu do klasy A. Przechodząc do opisu najwięcej ciekawej rozgrywki, zaznaczyć muszę, że tak Polonia jak i Ostrovia weszli na boisko z postanowieniem: wygrać za wszelką cenę. Przy lichej pogodzie rozpoczyna sędzia p. Nawrocki match. Piłkę przenosi Ostrovia pod bramkę przeciwnika. Atak likwiduje obrona Polonji. Po krótkiej przewadze Ostrovji gra się wyrównuje. Korner dla Ostrovji — niewyzyskany. Atak Polonji — kończy się autem. Improwizowany przebój Laskowskiego udaremnia brutalnie obrońca Polonji. Jedenastkę dla Ostrovji wykorzystuje silnym strzałem Artmański 1 : 0 przyjmują licznie zgromadzeni goście oklaskami. — Ostrovja znów atakuje. Kombinacja Kubiak - Artmański ostatni strzela na bramkę i nieoczekiwanie grzęźnie piłka po raz drugi w siatce Polonji. Ostrovja prowadzi 2 : 0. Teraz Polonja przychodzi do głosu. Zawzięcie atakuje — bez rezultatu. Krytyczne sytuacje wyjaśniają obrońcy i bramkarz Ostrovji. Jedenastka, za rękę — Polonia przestrzeliwuje. Przerwa. Ponownie stanęły drużyny do walki. Gra otwarta, bez przewagi jednej lub drugiej jedenastki. Korner dla Polonji ładnie zamieniono główką w pierwszą bramkę. Ostrovja chce się zrewanżować ale wysiłki ataku pozostają bez skutku a lewoskrzydłowy psuje dogodne sytuacje przestrzeliwując piłką ponad bramką. Łącznik Polonji przerywa się, i nim obrońcy Ostrovji zdołali temu zapobiec — zdobywa drugą bramkę dla Polonji. Rezultat wyrównany. Drużyny zdenerwowane. Przewaga Ostrovji. Kto zwycięży? Kto zostanie mistrzem? Czy gra będzie przedłużona? Sytuacja naprężona. Do końca gry coraz bliżej. Wtem odbiera piłkę Laskowski, omija pomocnika Polonji i nim się zorjentowano, piłka przeszła ponad głowami przeciwników i doruszając poprzeczki znalazła sobie miejsce w bramce Polonji. Entuzjazm licznie przybyłych Ostrowian niema granic. Jeszcze chwila — jeszcze jeden nieudany przebój, komedja bramkarza Polonji — i gra kończy się. Jest mistrz i jest ten, który zdobył decydującą bramkę. Ostrovia znosi na ramionach kapitana swego — nieposiadając się z radości. Rezultat końcowy 3 : 2. Kornerów 3 : 3.

Ostrów.

Ostrovia II. — Polonja I. Kępno 1 : 1
Spotkanie powyższe zakończone remis'owo jest dla Ostrovji zaszczytne.
Ostrovia III — Ostrowianka I. Ostrów 5 : 1
Ostrowia III. zrehabilitowała swe przegrane 6 : 4 z przed tygodnia.

Ostrzeszów.

Venetia (Ostrów) komb. — Ruina I. Ostrzeszów 5 : 1
Venetia wysłała do Ostrzeszowa zlepek graczy swej I. i II. drużyny oraz Szkoły Wydziałowej. Pieczyński zdobył 3 bramki. **Elski.**

OKRĘG TORUŃSKI.

Włocławek.

26. 7. Polonja (Bydgoszczy) — Repr. Włocławek 0 : 2.
Polonja bydgoska wybrała się dziś do Włocławka na mecz z reprezentacją Włocławka (W. T. C., wojsko i Maccabi).
Trzymając się zasady, że mecze poza Bydgoszczą trzeba przegrać i dzisiaj uległa 0:2 i to w zawodach, które wyglądały na trening, na bramkę gospodarzy, (stosunek rogów 10:3, strzałów na bramkę 18:4 dla Polonji.)
Pierwsza połowa przynosi grę otwartą, atak Polonji prowadzony przez juniorka, ogromnie bojącego się ostrej obrony nie miał siły przebojowej. Pozatem prawe skrzydło grało leniwie i nie startowało wogóle do piłek wypuszczanych na for.
Druga połowa, w której atak wzmocniono stała pod pewnę przewagą bydgoszczan. Gospodarze opadają z sił i tylko doskonały bramkarz uratował brawurową swoją grą sytuację.
W Polonji, tyły grały bardzo dobrze, jedynie rezerwowy bramkarz niepewny. Atak kombinował za wiele i zdobył się dopiero pod koniec na energję, gdy wynik już był przesądzony.
Reprezentacja Włoclawka grała przeciętnie technicznie i kombinacyjnie słabo, ale z niebywałym zapałem i ambicją. Niestety już I. połowa ją zupełnie wyczerpała i w drugiej połowie wstrzymana była na obronę tylko.
Ale w footballu tylko wyniki cyfrowe, nie zaś moralne zwycięstwa znaczą i kanony z ataku Polonji muszą się już postarać o lepszy proch, bo dotąd swoimi strzałami niedużo bramkarzy zmusili do kapitulacji. **Fuli.**

OKRĘG GÓRNOŚLĄSKI.

Katowice.

27. 7. Wawel (Kraków) — I. F. C. 2 : 1 (1 : 0).
27. 7. Diana — Iskra (Siemianowice) 2 : 1 (1 : 0).

OKRĘG WARSZAWSKI.

Warszawa.

Amatorzy (Wiedeń) — Warszawianka 8 : 0 (4 : 0).

Trzecia lekcja wiedeńskiej drużyny wypadła może lepiej niż pierwsza. Mówię „lekcja" gdyż zarówno publiczność, jak i drużyna Warszawianki uczyła się przez cały mecz.

O „Amatorach" dużo mówić nie trzeba. Skończona technika, podania, niechybiające ani na jeden włos. Strzały pewne i takie, że bramkarzowi zawsze brakuje dwóch centymetrów do piłki żeby nie wiem jak się wyciągnął, kombinacja celowa i produkcyjna, zgranie ataku z pomocą „na pewniaka" — to wszystko cechuje styl i grę drużyny. Warszawianka, można powiedzieć, grała do przerwy zupełnie nie źle, starała się kombinować i zagrażała kilka razy bramce Amatorów. Po przerwie jednakże, zginęła kompletnie, przytłoczona przez przeciwnika.

Sędzia p. kp. Loth bardzo dobry.

Hakoah (Wiedeń) — Makabi 10 : 0.

Po drużynie Hakoah spodziewaliśmy się gry może lepszej Technicznie za wiele używają oni siły. Makabi nie była dla nich przeciwnikiem, tak że gra nudna.

23. VII. Hakoah (Wiedeń) — Polonia 1 : 0.

Środowe wystąpienie tej drużyny przeciw Polonji 1 : 0 (gra przerwana) było wysoce nie sportowe. Gra kompletnie „faul", a przytem bez kombinacji. Dzikie wprost awantury o ustąpienie jednego, bo prawie wyszli na boisko po upływie blisko pół godziny. Przerwanie gry nastąpiło z powodu deszczu i późnej pory, wszystko to zostawiło bardzo nie miłe wrażenie. a.

OKRĘG ŁÓDZKI.

Łódź.

27. 7. Ł. T. S. G. — Komb. Union-Turyści 3 : 3.

OKRĘG KRAKOWSKI.

Kraków.

22. 7. Rapid (Wiedeń) — Wisła 2 : 1 (0 : 1).

Boisko Wisły. Zawody międzynarodowe.

Zawody powyższe należały do jednych z najpiękniejszych w bieżącym sezonie. Rapid pokazał klasę prawdziwie europejską, a pomoc z Brandstetterem na środku była najlepszą, jakąśmy w Krakowie dotychczas widzieli.

Rapid występuje w składzie: Kolar; Dittrich, Schlosser; Machek, Brandstetter, Nitsch; Kirbes, Richter, Weselik, Zach, Wesely; skład Wisły: Wiśniewski; Kaczor, Markiewicz; Wójcik, Krupa, Gieras; Adamek, Czulak, Reyman I, Kowalski, Balcer.

Pierwsza połowa gry toczy się pod znakiem przewagi Wisły, która już w 3 min. zdobywa prowadzenie przez Reymanna z pozycji wypracowanej przez Balcera. Wisła atakuje często bramkę wiedeńczyków, jednakowoż znakomita pomoc i obrońcy gości nie dozwalają napastnikom Wisły na oddanie strzału. Rapid rzadziej gości pod bramką Wisły, a Wiśniewski poza jednym silnym strzałem lewego skrzydłowego Wesely'ego, roboty wiele niema. Niedługo przed przerwą nie wykorzystuje Kowalski bardzo dobrej pozycji z kilku kroków, a i Czulak strzela w ręce bramkarzowi. Po pauzie zmienia się obraz gry. Wiedeńczycy starają się wyrównać za każdą cenę, co zresztą im się udaje już w 4 min., a zdobywającym bramkę jest lewy łącznik Zach. Goście nacierają energicznie, jednakowoż doskonali obrońcy Wisły: Markiewicz i Kaczor rozbijają doskonale ich ataki, również Wójcik wyjaśnia kilka bardzo niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych. Ataki Wisły w tej połowie gry są rzadsze, a przyczyną tego jest lekkie przemęczenie napastników, sforsowanych poprzednią żywą grą. W 36 min. dostaje piłkę nieobstawiony prawy łącznik Rapidu: Richter i nieatakowany przez nikogo zdobywa z niedalekiej odległości zwycięską bramkę dla swych barw. Wiśniewski mógł był wybiegiem bardzo łatwo tę bramkę obronić. Wisła usiłuje wyrównać jednakże bez skutku, wynik 2 : 1 utrzymuje się do końca.

U gości wybijają się znakomita pomoc i obrona, a zwłaszcza Brandstetter i Nitsch, napad był najsłabszą częścią drużyny, mimo to jednak po pauzie grał doskonale a najlepszym był Wesely. Bramkarz Kolar w pierwszej połowie gry miał wiele roboty i wykazał wielką rutynę. Wisła grała bardzo dobrze i był to może jej najlepszy match w tym sezonie. Reymann sprawił miłą niespodziankę, od czasu Olimpjady nie widzieliśmy go jeszcze tak ładnie grającego. Z pomocy Wójcik mniej pewny w polu, pod bramką okazywał wiele zimnej krwi i nieraz gościom psuł szyki Markiewicz i Kaczor spełnili swe zadanie całkiem dobrze, Wiśniewski zaś w bramce bronił ciężkie rzeczy, przepuszczone jednak bramki były do obronienia.

Zawody prowadził b .dobrze p. Brand. Rogów 4 : 1 dla Rapidu. Publiczności mimo dnia powszedniego przeszło 2500 osób.

26. 7. Wacker (Wiedeń) — Jutrzenka 4 : 3 (3 : 1).

Boisko Jutrzenki. Początkowo wzajemne badanie sił, jednakowoż wiedeńczycy niedługo stają się panami sytuacji. Atakują ładnie bramkę Jutrzenki i w 17 min. zdobywają w odstępie kilkunastu sekund dwie bramki przez środkowego napastnika i prawego łącznika. Jutrzenka w tej połowie gry ogranicza się raczej do sporadycznych wypadów, aniżeli do planowych ataków. W 35 min. obrońca gości odbija piłkę ręką na polu karnem, podyktowany rzut karny zamienia Holländer na pierwszą bramkę dla Jutrzenki. Goście gwałtownie atakują, a efektem tego jest trzecia bramka strzelona przez centra napadu w 35 min. gry. Po przerwie zmienia się całkowicie obraz gry. Jutrzenka z roli broniącego się przechodzi do roli atakującego i uzyskuje nad swym przeciwnikiem przewagę. Zrazu Wacker nie chce się poddać przewadze przeciwnika i podnosi nawet wynik do 4 : 1 przez bramkę zdobytą w 27 min. z podania prawego skrzydłowego przez środkowego napastnika, jednakowoż wkrótce opada ze sił i Jutrzenka przychodzi do głosu. Gospodarze naznaczają swą przewagę dwoma bramkami strzelonemi w 31 min. przez Grünberga i w 35 min. przez Alfusa.

U gości podobali się lewy obrońca, środkowy pomocnik i lewy skrzydłowy, u Jutrzenki zaś wybijali sięOffen i Krumholz. Sędzia p. Zweig. Rogów 4 : 2 dla Jutrzenki.

Jutrzenka III — Legja 2 : 0 (0 : 0).

27. 7. Wacker (Wiedeń) — Wisła 4 : 2 (1 : 1).

Boisko Wisły. Po stosunkowo małej przegranej Jutrzenki spodziewano się ogólnie wysokiego zwycięstwa Wisły, tymczasem Wisła sprawiła zwolennikom swym bardzo niemiłą niespodziankę. Wystąpiła coprawda bez Wiśniewskiego, Kaczora, Krupy i Kowalskiego, lecz to jej całkiem nie usprawiedliwia, gdyż nawet w składzie w jakim grała powinna była zwyciężyć, a w najgorszym razie wyjść remis. Jednakowoż gracze nie okazywali wiele ochoty do gry, zwłaszcza, że samo kierownictwo zawody te zlekceważyło, wstawiając do drużyny dwóch graczy, którzy codopiero zeszli z boiska po odbytym matchu. Zawody były interesujące, gdyż obfitowały obustronnie w szereg bardzo niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych. Nie można mówić o bezwzględnej przewadze, którejś z walczących drużyn, gdyż gra była bardzo szybka i raz ta, na chwilę znowu druga strona miała przewagę. Goście zdobywają pierwszą bramkę już w 9 min. z zamieszania podbramkowego, przez prawego łącznika. Wisła naciera i dopiero 27 min. udaje jej się wyrównać przez Kotlarczyka przy rzucie wolnym, wykonywanym przez Reymanna. Pauza 1 : 1. Po przerwie w 10 min. lewy łącznik gości dalekim strzałem, łatwym zresztą do obrony, uzyskuje prowadzenie dla swych barw, jednakowoż nie na długo, gdyż już w następnej minucie wyrównuje Czulak znowu z podania Reymanna. Przez długi czas gra nie przynosi rozstrzygnięcia, dopiero w 35 i 37 min. strzelają goście dwie bramki przez prawego skrzydłowego i prawego łącznika, z których najmniej jedna powinna była być obroniona. Wisła atakuje chcąc wynik poprawić, jednakże bezskutecznie, gdyż zwycięstwo gości 4 : 2 pozostaje bez zmiany. Parę minut przed końcem zderza się Adamek z bramkarzem gości, sam doznając stłuczenie głowy, przeciwnik zaś schodzi z boiska z przeciętą skórą na czole.

U gości pracowała w tym dniu wcale dobrze obrona i pomoc, w ataku najlepszy center, we Wiśle wybijał się Stopa i Markiewicz, pomoc nie wytrzymała tempa, w ataku najlepsi: Czulak i Adamek, Nowak w bramce ma najmniej dwie bramki na swem sumieniu.

Sędzia p. Dr. Lustgarten. Rogów 7 : 3 dla gości.

Wisła II — Błękitni 5 : 0 (2 : 0).

Sparta —Makkabi komb. 1 : 1. ka.

Tarnów.

Jutrzenka — Zorza 2 : 1 (1 : 0).

Zawody o mistrzostwo Klasy C. przyniosły Jutrzence dwa punkty i bramki w mistrzostwie. Gra mało ciekawa, prowadzona otwarcie. Bramki dla Jutrzenki strzelił obydwie prawy łącznik, dla Zorzy środek ataku. Nadmienić jeszcze należy liczną frekwencję publiki, która zbyt żywo oklaskiwała pierwsze zwycięstwo swych niebardzo sympatycznych pupilów. Zawody prowadził do przerwy pan Landau, po przerwie pan Malkischer, a to z powodu kwalifikacji sędziów.

Hakudur — Jutrzenka III 0 : 3.

Metal II — Makkabi 7 : 1.

Metal — Wisłoka (Dębica) 2 : 2 (2 : 1).

Poprzednie zawody w Dębicy zakończyły swą porażką Wisłoki 6 : 1, dlatego spodziewano się zwycięstwa ze strony Metalu, lecz ten dzięki nieudolności swego ataku musiał się zadowolnić wynikiem remisowym, choć przewaga jego była widoczną, nadzwyczaj słaba gra tyłów Wisłoki dała licznie zebranej publice ładunek śmiechu. W Metalu dobry bramkarz i prawy pomocnik, Wisłoka stwierdziła, że się jej druga klasa bezwzględnie nie należy, ponadto dobieranie sobie graczy z innych drużyn robi bardzo niemiłe wrażenie. (Co na to Wydział Gier i Dyscypliny?) **T. H.**

OKRĘG LWOWSKI.

Lwów.

Rapid (Wiedeń) — Hasmonea

19. VII. 8 : 0 (4 : 0). 20. VII. 7 : 2 (3 : 0).

Rapid (zajmujący obecnie tylko czwarte miejsce w tabeli mistrzostwa Wiednia) nie wykazał spodziewanej po nim klasy. Uwzględniwszy nawet to, że nigdy w Wiedniu nie uchodził za drużynę stylowo grającą — przecież tyloletni mistrz Wiednia powinien był pokazać inną grę. Okazał się drużyną cokolwiek przereklamowaną.

Najlepszą i rzeczywiście doskonale grającą linją była pomoc Machek — Brandstatter — Nitsch, złożona ze starych weteranów Rapidu. Napad, mimo, że bojowo był doskonale usposobiony, znacznie słabszy. — Pomoc taktycznie doskonała, była wspaniale zgrana z napadem, wykładając mu piłki częstokroć wprost do strzału. Była to typowa gra wiedeńska. Pomoc pokazała jak grać należy. — Nie można tego powiedzieć o napadzie naszpikowanym rezerwowymi. Zaletą jego, to ochota do gry, twarda walka o piłkę i doskonały strzał, oddawany z każdej możliwej pozycji. Za to kombinacja mierna, niepotrzebna gra środkową trójką bez wyzyskiwania dobrych skrzydeł. Bardzo niedokładne podawanie to ich wady. Trio obronne pewne — bramkarz Koler zanadto pewny, co go kosztowało drugą bramkę. Rapid nie pokazał pięknej gry, za to skuteczną. Jest to typowa drużyna do walk o mistrzostwo. O wiele lepiej mógł podobać się Slovan, który zajął tylko 9-te miejsce w mistrz. a był za to finalistą o puhar.

Hasmonea przedstawia wcale dobrą drużynę. Wprawdzie pierwszego dnia przegrała 8 : 0 (nie widziałem tych zawodów, ponieważ byłem na zawodach tennisowych, których sprawozdanie na innem miejscu), jednakowoż 7 : 2 nie jest wynikiem najgorszym. Ale to tylko „forma papierowa". Faktem jest, że Hasm. poczyniła znaczne postępy w opanowaniu piłki i taktyce gry. Pomoc — dopóki nie spuchnie — wspiera napad a wogóle dobrze się ustawia, by trzymać napad przeciwnika. Doskonale ustawiał się Szneider, trzymając w szachu lewą stronę napadu.

Bardzo dobrym jest Gottesdiener na środku pomocy. Lewy pom. Schreyer bez zarzutu. — Trio defenzywne w porównaniu do pomocy słabsze. Mimo tego można uważać parę obrońców Redler — Birnbaum I za dobrą; lewy Birnbaum technicznie lepszy i mądrzejszy, prawy Redler skuteczniejszy i... niebezpieczniejszy, a za lepszego od swego partnera uchodzi jedynie dlatego, że ma ułatwione zadanie, mając przed sobą tak dobrego pomocnika jak Szneider. —

Bramkarze Weissmann i Golda słabi; niejedną z piętnastu bramek Rapidu mają na swoim sumieniu.

Napad Hasmonei zaczyna kombinować, lecz psuje „nastrój" Steuermann, gracz o dobrym strzale i przeboju, ale tchórzliwy i leniwy. Mimo tego cała drużyna gra na Steuermanna, przez co psuje nieraz najlepsze pozycje. „Fabrykantem" bramek jest jednak Steuermann, który oprócz czystego strzału ma jeszcze szczęście. Po za nim dobrym był Migiel na pr. skrzydle (dawniej Polonia przemyska). Werter, Birnbaum II i Hoch pracują z pożytkiem dla drużyny. Najlepszym jednak graczem napadu Hasm. jest prawy skrzydłowy Finder, który w zawodach z Rapidem nie brał udziału. — Jeszcze jedne zawody międzynarodowe ma do rozegrania Hasmonea: z Makkabi berneńską 27 bm. Później przygotowuje się do mistrzostw — t. zn. przedtem daje drużynie 2 tygodnie wypoczynku. 10. VIII. gra o mistrzostwo z Czarnymi a 17. VIII. „derby" z Pogonią na boisku Hasmonei.

20. 7. **Pogoń — Polonja (Przemyśl 1 : 1.**

W jakim celu Pogoń sprowadzała Polonję przemyską (z którą już raz grała b. r. we Lwowie zaw. tow.) — nie wiem. Zdaje mi się tylko, że lepszą rzeczą byłoby dać drużynie wypoczynek — jak było planowane. Efektem: nierozstrzygnięta 1 : 1; a prasa nie napisze, że Pogoń grała z siedmioma rezerwowymi (z pierwszej drużyny grał tylko Lachowicz, Olearczyk, Mauer i Bacz) tylko, że mistrz Polski ma wynik remisowy z drużyną prowincjonalną. — Publiczności niewiele a zatem fiasko nietylko moralne ale i kasowe. A robiono to tylko w tym celu, by zrobić konkurencję Hasmonei.

Pozatem dodać muszę, że Pogoń od początku sezonu odwleka wydanie waszemu korespondentowi karty wstępu, której jeszcze nie otrzymał. **Lew.**

26. 7. Simmering (Wiedeń) — Pogoń 4 : 1 (1 : 0).
27. 7. Pogoń — Simmering (Wiedeń) 3 : 2 (2 : 1).
27. 7. Makkabi (Brno) — Hasmonea 1 : 1 (1 : 1).

Przemyśl.

Rudolfshügel (Wiedeń) — Polonia 1 : 4 (1 : 2).

Poprzedzona samemi zwycięstwami i nie bardzo pochlebną opinją, przyjechała wiedeńska drużyna do Przemyśla. Zawody przyniosły Polonii bardzo ładne zwycięstwo przecinające zwycięzki pochód drużynie wiedeńskiej.

Przed sędzią p. Decowskim stają drużyny w następujących składach:

Rudolfshügel: Saft, Fröhler, Dworschak, Kohn, Necass, Rubett, Kanusch, Hecht, Morawetz, Skach, Minozik.

Polonia: Schwarc (rez.), Radwański, Hurła, Hubarıw, Petzold, Ekert, Engel (rez.), Kwiatkowski (rez.), Duda, Skalski (rez.), Potocki (rez.), a więc z pięcioma rezerwowymi! bez: Żywickiego, Menczaka, Wawrzyńkowicza, Dobrzyńskiego i Koguta.

Grę rozpoczyna ładnym atakiem Rud. Kombinacje. Morawetz-Skach i centrę Minozika wyjaśnia ręką Radwański. Z rzutu karnego uzyskuje Morowetz w 2 min. pierwszą i ostatnią bramkę. Szybkie kontr-ataki Polonii dążącej do wyrównania. Saft broni ładną centrę Engla. Przewaga Polonji staje się coraz większą. W 7 min. przebija się ładnie Engel, centruje Dudzie na nogę, którą strzela pięknie volleyem wyrównującą bramkę. W przeciwstawieniu do Polonji poczyna Rudolfshügel grać coraz apatyczniej. Jedyny Minozik daje impuls grze, stwarzając swemi volleyami i centrami dość ‚nieprzyjemne', momenty pod bramką Polończyków. Kilka ataków i strzałów wiedeńczyków likwiduje spokojnie Schwarc. Raz ma Engel bajeczną pozycję, zdenerwowany jednak przestrzeliwuje. Wkrótce potem wykorzystując słaby bieg Nekossa, pakuje Duda poraz drugi piłkę w siatkę gości. Rudolfshügel gra jednak tutaj bez ambicji, nie starając się polepszyć wyniku. Dopiero gdy po połowie przewodzi znów strzałem Duda 4:1, goście budzą się z apatji, ostre jednak i energiczne ich ataki rozbijają się na świetnej obronie przemyślan.

W Polonii bardzo dobra pomoc i obrona, w ataku miał Duda świetny dzień i Kwiatkowski. Na grze Rudolfshügla zawiodła się licznie zebrana publiczność. Z bawiących zagranicznych drużyn pokazała najsłabszą grę. Pierwszoklasowemi naprawdę byli tylko: Saft, Minozik i Kahn. Sędziował b. dobrze p. Decowski.

Makkabi (Berno) — Polonia 7 : 0 (1 : 0)

Siódme spotkanie międzynarodowe Polonii przyniosło jej wielką klęskę, co prawda zasłużoną tylko moralnie. Bo tak piszący te słowa jak i wielu innych sportowców musi przyznać, że jeżeli na 7 aż 6 bramek padło w drugiej połowie, to w tej właśnie połowie musiało się stać coś nadzwyczaj-

nego, coś co złamało wolę i ambicję drużyny. Tym wypadkiem była druga bramka, która padła w 13 min. drugiej połowy. Jak długo Polonii przyświecał cel wyrównania, tak długo walczyła. Jest to analogiczny wypadek jaki miała. Po drugiej bramce ogarnia drużynę apatja i zniechęcenie, głównie zaś w ataku i Polonia oddała w zupełności od min, 13 inicjatywę Makkabi. Bramki padły w min.: 34 przez Ojotę, 58 po zupełnie niesłusznie przyznanym wolnym przez Sziklo-szego, 17 z wyraźnego of-sidu i 18 przez Nikolsburgera, 22 przez Ojotę 28 z wytargowanego!! u sędziego karnego (w pusta bramę) przez Rasza i w 43 przez Ojotę.

Co do Makkabi która wystąpiła w składzie: Zsigmondi, (repr.) Hungler (repr.) Weiss III Menczes Hajos (olimp.) Weis I Kazszo (rep.) Nikolsburger (repr.) Ojota (olimp.) Szikloszy (repr.) Weiss II (repr.) to pokazała ona dopiero grę bajeczną w drugiej połowie. Spotkawszy na świetną grę Polonii, pomagali sobie nawet siłą. Dopiero po drugiej bramce opanowali w zupełności pole, ich świetna gra głowa, znakomite obstawienie i opanowanie piłki budziło ogólny zachwyt. Sędziował dość stronniczo dla gości (jako członek Hasmonei) p. Schlesser.

Bar Kochba (Rzeszów) — Hagibor 0 : 2 (0 : 1)

Gra ostra, zwłaszcza ze strony Bar-Kochby. Przez cały czas przewaga Hagiboru.

Mistrzostwo kl. B.

Czuwaj — Hagibor 4 : 3 (1 : 2)
Pogoń (Stryj) — Hagibor 1 : 1 (1 : 0)
Polonia II — Pogoń (Stryj) 1 : 1 (0 : 0)
Czuwaj — Korona (Sambor) 4 : 2 (2 : 0)
Polonia II — Korona (Sambor) 7 : 2 (4 : 1)
Hagibor — Korona (Sambor) 4 : 2
Polonia II — Hagibor 4 : 3 (1 : 3)
Polonia II — Czuwaj 1 : 2 (0 : 0)
Polonia II — Czuwaj 5 : 1 (2 : 1)

W podgrupie: Przemyśl — Stryj — Sambor pierwsze miejsce miejsce zajęła **Pogoń str.**, drugie **Polonia II,** trzecie **Czuwaj,** czwarte **Hagibor** a ostatnie **Korona.**

Pogoń swą grą na pierwsze miejsce wcale nie zasłużyła. Tak technicznie jak i taktycznie stoi niżej wszystkich drużyn z wyjątkiem Korony. Przewyższa je jednak siłą fizyczna, z której robi doskonały użytek, oraz większą rutyną. Do najlepszych jednostek należy zaliczyć: Hödlingera (gr. dawniej Legia) Reifa (obr.) i Ridzińskiego (c. pom.).

Drugie miejsce zajęła **Polonia II**, która faktycznie jest najlepszą drużyną w swym podokręgu. Cechuje ją: dobry start, przebój, dobra technika i wielka ambicja. Cierpi jednak tak jak pierwsza drużyna na brak strzelców, wskutek czego nie umie wykorzystać swej przewagi. Wśród graczy bryluje: Szwarc (br.) a do najlepszych należą obydwaj Kwiatkowscy, Engel i Macner.

OKRĘG WILEŃSKI.

Wilno.

20. VII. Makkabi II — Wilja II 1 : 0 (przedmatch).

20. VII. Wilja — Makkabi 3 : 2 (3 : 1).

Jak i zwykle w matchach pomiędzy temi klubami nie obeszło się bez żadnych wypadków. Są niemi obrażenie przez sędziego Leszczyńskiego i Mikołajewa z Wilji, którzy boisko opuścili, oraz zniesienie z boiska poturbowanego Lukmana z Makkabi, Odrazu po rozpoczęciu atakuje Makkabi i zyskuje prowadzenie. W 29 m. udaje się Wilji wyrównać, a wkrótce powiększyć wynik do 3 : 1. Po przerwie schodzi Leszczyński obrażony przez sędziego z boiska. Również Makkabi traci jednego gracza, który otrzymał silne kopnięcie pod najniższe żebro. Na kilka minut przed końcem udaje się Makkabi naprawić wynik, uzyskując bramkę z karnego. W Wilji wyróżnili się obaj gracze wykluczeni z gry i Mierzejewski, Misiura, w Makkabi Magids, Słocki, Szmukler. Po ostatnich wynikach Wilji z drużynami zagranicznemi jest wynik tego matchu dla Makkabi bardzo korzystny. Sędzia p. Kaswiner, zarządził kilkanaście (!!!) rzutów sędziowskich.

W następną sobotę 26 lipca gra w Wilnie z Makkabią znana drużyna wiedeńska Hakoah, **Leo.**

27. 7. Hakoah (Wiedeń) — Makkabi 11 : 0 (5 : 0).

OKRĘG LUBELSKI.

Równe.

19. VII. Hasmonea — Tow. Ochrony Zdrowia 1 : 0 (1 : 0).

Hasmonea choć z paroma rezerwami z łatwością pokonuje dawniejszą Szomrię, pomimo zawziętej obrony ze strony gości.

20. VII. Hasmonea — Kresowianka (Łuck) 2 : 0 (0 : 0).

Mistrzostwo Klasy C. Z powodu nieobecności sędziego związkowego (wina Hasmonei!) spełniał więcej niż nieudolnie i z zupełną ignorancją reguł piłki nożnej p. Tylko. Kr. grając systemem jednego obrońcy w pierwszej połowie ma przewagę; po przerwie Has. strzela 1-wszą bramkę z winy i przy współudziale bramkarza Kres. Drugą z tak wyraźnego spalonego, że Dołner na chwilę przed strzałem, nie słysząc gwizdka wychodzi z bramki, a strzał pada w pustą bramkę.

Łuck.

20. VII. Hasmonea Ia — Hasmonea Ib 6 : 0 (0 : 0.)

Mecz ten rozegrany z powodu 20-letniej rocznicy śmierci Herzla, przy licznym udziale publiczności przyniosł znaczne zwycięstwo 1-ej drużynie.

Rozyszcze.

19. VII. Makkabi — Hasmonea Ib 2 : 1 (0 : 0).

Podniecona przez sympatyków M. pokonuje bez trudu rezerwę H. (Łuck) wzmocnioną 4 graczami 1-ej drużyny.

Nałęcz.

LEKKA ATLETYKA.

Węgry.

Budapeszt. Zawody mmiędzynarodowe.

Bieg 100 mtr. 1. Gerö (Węgry) 11 sek. 2. Norton (Ameryka) 11.2. sek.

Bieg 400 mtr. 1. Macdonald (Ameryka) 49,2 sek. 2. Kurunczy (Węgry) 49, 9 sek.

Bieg 1500 mtr. 1. Ray (Ameryka) 4,6 min. 2. Larivec (Ameryka).

Bieg 200 mtr. 1. Macdonald (Ameryka) 22,8 sek. 2. Gerö (Węgry).

Bieg 800 mtr. 1. Larrivec (Ameryka) 1,59,8 min. 2. Fonyo (Węgry) 2,4 min.

Bieg 3000 mtr. 1. Ray (Ameryka) 9,5 min. 2. Gross (Węgry 9,11 sek.

Rzut dyskiem. 1. Toldy (Węgry) 42,31 mtr. 2. Lieb (Ameryka) 41,75 mtr.

Rzut oszczepem. 1. Marvalics (Węgry) 52 mtr. 2. Le Gendre (Ameryka) 50,90 mtr.

Rzut kulą. 1. Forbat (Węgry) 13,60 mtr. 2. Toldy (Węgry) 13,18 mtr. 3. Lieb (Ameryka 12,83 mtr.

Skok w dal. 1. Kuespoeky (Węgry) 6,83 mtr.

Skok o tyczce. 1. Karlovitz (Węgry) 3,25 mtr.

Sztafeta szwedzka. 1. Węgry. 2. Ameryka. Amerykańska drużyna w składzie następującym: Ray (100 mtr.), Norton (200 mtr.), Larrivec (300 mtr.), Macdonald (400 mtr.).

Norwegja.

Christjanja 27. 7. Zawody międzynarodowe.

Bieg 100 mtr. 1. Gulager 11,2 sek. 2. Kinsey (Ameryka).

Bieg 200 mtr. 1. P. O. Andersen 23,2 sek.

Bieg 400 mtr. 1. Paulen (Holandja) 49, 7 sek. 2. Hoff Norwegja) 50,4 sek.

Bieg 800 mtr. 1. Paulen (Holandja) 1,59 min. 2. Hoff (Norwegja) 1.59,7 min.

Bieg 1500 mtr. 1. T. Sorensen (Norwegja) 4.23,3 min.

Skok w dal. 1. Hansen (Norwegja) 7,10 mtr.

Rzut dyskiem. 1. Askild (Szwecja) 42,39 mtr.

Skok w zwyż. 1. Helgesen (Szwecja) 1,75 mtr. 2. Kinsey (Ameryka) 1,70 mtr.

Rzut oszczepem. 1. O. Sunde (Szwecja) 54,08 mtr.

W biegu na 500 mtr. Paulen (Holandja) ustanowił nowy rekord światowy, poprawiając rekord swój ustanowiony przed tygodniem w Frankfurcie nad Menem o 1$^{2}/_{10}$ sek. Czas 1,03,8 min.

Niemcy.

Berlin 27. 7. **Bieg maratoński 42,2 klm.** Zwycięzcą został Hempel (S. C. Charlottenburg) w czasie 2 godz. 47 min. 5,2 sek. ustanawiając nowy rekord niemiecki. 2. Wils (Berlin) 500 mtr. wstecz. 3. Schumann (Berlin) który liczy 19 lat. 4. Pohl (S. C. Charlottenburg). G.

III. BIEG OKRĘŻNY K. S. „FERVOR 1912" w KOŚCIANIE.

Regulamin:

1. Bieg odbędzie się dnia 3 sierpnia 1924 r. o godz.12-ej w Kościanie w myśl przepisów P. O. Z. L. A.
2. Przestrzeń biegu wynosi około 4 klm. i prowadzi ulicami: Pozn. Przedm., Grodziską, Nową, Sierakowską, Pl. Bernardyńskim, ul. Bernardyńską, ul. Śmigielską, Alejemi Kościuszki, Wrocławską i Rynek.
3. Start i meta na Rynku.
4. Udział w biegu mogą brać li tylko członkowie towarzystw należących do P. O. Z. L. A.
5. W zgłoszeniach należy podać: a) imię i nazwisko, b) datę urodzenia, c) przynależność do towarzystwa.
6. Zawodników obowiązuje ubranie sportowe w barwach swych klubów.
7. Dla 5-ciu dobiegających jako pierwszych do mety zawodników wyznacza się nagrody w postaci żetonów i upominków.
8. Wpisowe wynosi 1 złoty.
9. Zgłoszenia należy kierować na ręce prezesa K. S. „Fervor 1912", p. Stróżyka, Kościan, Rynek 26.
10. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 bm.

K. S. „Fervor 1912"

TENNIS.

Lwów.

W sobotę 19 bm. odbyły się w **Lwowskim Klubie Tenisowym** rozgrywki wewnętrzne o pierwsze miejsce w klubie. Do finału stanęli pp. **Kuchar Wład. i Stahl Roman** o dwa pierwsze miejsca i pp. **dr. Grabowski i Stahl Zdzisław** o trzecie i czwarte miejsce w klubie.

Niestety rozgrywki się nie udały, ponieważ w czasie zawodów p. Kuchar nadwerężył sobie nogę. Nie mogąc startować do łatwych częstokroć piłek oddał pierwsze miejsce p. Romanowi Stahlowi. Omawiać tych dwu zawodników nie będę, ponieważ z powodu niedyspozycji p. Kuchara gra nie stała na właściwym poziomie. Zaznaczyć tylko muszę, że p Stahl R. jest w bardzo dobrej formie i przedewszystkiem odznacza się ostrymi volleyami.

Trzecie miejsce wygrał w dobrej formie p. Stahl Zdzisław 6 : 4, 6 : 1. **Lew.**

* * *

Kopenhaga. Rozgrywka między Danją i Czechosłowacją przyniosła tej ostatniej zwycięstwo, wyeliminując Danję z dalszych gier. W pierwszym dniu Duńczyk Warm bije Zemla (Czechosłowacja) i A. Petersen pokonał Thorer (Czechosłowacja). W drugim dniu w grze podwójnej panów czechosłowacka para Koželuh-Zemla zwyciężają parę duńską Worm-Ulrich 6 : 1, 6 : 3, 6 : 1. W grze poj. panów Thorer (Czechosł.) bije Worm 6 : 4, 3 : 6, 3 : 6, 6 : 3, 10 : 8. Zemla (Czechosł.) pokonał A. Petersen (Danja) w trzech setach 6 : 2, 7 : 5, 7 : 5. **G.**

BOKS.

Nowy York, 25. 7. W czwartek odbyła się w Polo Ground walka między mistrzem świata w wadze półciężkiej Georges Carpentier a mistrzem Ameryki Genne Tunney w obecności wielotysiącznego tłumu widzów i przy pięknej pogodzie.

Już w trzeciej rundzie dała się zauważyć lekka przewaga Tunney'a, lecz w czwartej i ósmej rundzie użył Carpentier swe znane uderzenia, mocno osłabiając Amerykanina. Od dziesiątej rundy znów przewaga Tunneya, uderzenia jego powaliły Francuza kilkakrotnie na ziemię. Przy skończonej 14 rundzie zażądał Descamps — trener Carpentiera — dyskwalifikację Tunney'a z powodu nieprawidłowych uderzeń. Gdy sędzia rządanie odrzucił, Descamps z kilkoma sympatykami szturmował ring, tak że policja wkroczyć musiała. Po piętnastej rundzie ogłoszono Tunney'a zwycięzcą na punkty. Publiczność, która była zdania przeciwnego, urządziła niesłychaną awanturę i bijatykę. Carpentier, który już poprzednio w walce z Gibbonsem pokazał się z najlepszej strony i tą razą zadziwiał swą nadzwyczajną techniką.

* * *

W Londynie odbędzie się 9 sierpnia walka między Tom Gibbons (Ameryka) a Jack Bloomfield eksmistrzem Anglji. **G.**

PŁYWANIE.

Kopenhaga 27. 7. Pierwsza część zawodów międzypańształowych Danja, Szwecja, Niemcy odbyła się w niedzielę z następującemi wynikami:

100 mtr. styl dowolny. 1. Arne Borg (Szwecja) 1,01,2 min. 2. Trolle (Szwecja) 1,03,2 min. 3. Heinrich (Niemcy) 1,05,8 min.

500 mtr. styl dowolny. 1. Arne Borg (Szwecja) 6,51,6 min. 2. Trolle (Szwecja). 3. Christiansen (Danja).

200 mtr. na piersiach. 1. Rademacher (Niemcy) 2,59,6 min. 2. Nielsen (Danja). 3. Nortuna (Danja).

Skoki. 1. Dr. Lechnir (Niemcy). 2. Luber (Niemcy). 3. Christiansen (Danja).

Skok z wieży. 1. Luber (Niemcy). 2. Christiansen (Danja).

Sztafeta 4×50 mtr. styl dowolny. 1. Szwecja 2,01,8 min. 2. Niemcy 2,04,2 min. 3. Danja 2,22,4 min.

Piłka wodna. Szwecja bije Niemców 3 : 0. **G.**

WIOŚLARKA.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, 2.—3. VIII. 24 odbędą się na torze w Brdyujściu pod Bydgoszczą regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

W związku z powyższem podajemy, iż osady Tow. Wioślarskiego „Polonja" i „Tryton" z Poznania już wyjechały na miejsce regat. Załogi „Kl. Wioślarskiego z 1904" i A. Z. S. Poznań wyjeżdżają w tych dniach. Tak więc Poznań będzie przez wszystkie swe polskie Tow. reprezentowany.

Warszawa.

Wycieczkę wioślarską na łodzi składanej z Warszawy do Bydgoszczy (dwuwiosłówka) przedsięwzięło 2 członków A. Z. S. warszawskiego.

Wyjechawszy z Warszawy dnia 16. VII o godz. 12-ej — przybyli do Bydgoszczy dnia 19. VII. 24. o godz. 4-ej po południu. Czas wiosłowania samego 44 godz. Fakt pokonania takiej przestrzeni w łodzi składanej (Faltboot) świadczy wymownie o doskonałych warunkach fizycznych wioślarzy A. Z. S. (pp. Karbowski — Lipiński).

Anglja.

Warto przypomnieć, że tegoroczny zwycięsca — Leander Club — z wielkich regat angielskich (patrz ost. Sport Ilustr.) w zeszłym roku — po klęsce, którą poniósł w walce ośmiowiosłówek o „Thewse Challenge Cup“ po gruntownym treningu wyjechał do Nowego Świata, aby tamże współzawodniczyć w regatach urządzonych przez Ameryk. Związek Tow. Wioś. (U. S. A.) na jeziorze Ontario (Canada). W finale osada Leander-Club'u pobiła wówczas najlepszą ósemkę U. S. A. o dwie długości. Z powyższego wynikałoby, iż zeszłoroczna klęska Leander- Clubu była tylko przypadkową, spowodowaną widocznie mniej pracowitym treningiem lub też złem zestawieniem osady. Zresztą zwycięstwo tegoroczne nad swym najgroźniejszym rywalem — Jesus Colegde — potwierdziło na nowo, iż Leander-Club liczy się do najlepszych reprezentantów Imperjum Brytyjskiego.

Paryż.

Mistrzostwo Francji:

Czwórki ze sternikiem — E. O. Boulogne.
Skiffy — E. Delton — S. N. de la Marne.
Czwórki bez sternika. „ „ „
Dwójki ze sternikiem — S. N. Boulogne.
Double-sculls — S. N. de la Marne
(Delton — Stock — wioślarze)
Ósemki — Rowing Cl. de Paris.
Zawody rozegrano na torze olimpijskim.

Sprawozdanie z regat Bydgoskich podamy w następnym numerze,

ŻEGLARSTWO.

„**Borys**“ reprezentacyjna łódź sportowa Wojsk. Kl. Wioślarskiego wyjechała z Warszawy — Wisłą przez Gdańsk do Gdyni pod sterem L. Szwykowskiego.

LIST z PARYŻA.

Paryż, dnia 24. lipca 1924 r.

Dookoła kuli ziemskiej. — Znów Urugwaj. — 18-ty Tour de France. -- F. A. I. i igrzyska 1928. r....

Porucznicy armji amerykańskiej **Lowell Smith, Leigh Wade** i **Erick Nelson** którzy wylecieli dnia 17-go marca r. b. z Los Angelos przybyli dnia 14-go lipca do Paryża przeleciawszy 30000 klm.

Lotnicy amerykańscy wylądowali w porcie lotniczym Bourget, zrobiwszy przed tem kilka okrążeń dookoła łuku tryumfalnego, tymsamym salutując przed grobowcem żołnierza nieznanego, resztki którego są pochowani pod wskazanym łukiem.

Dnia 17-go odlecieli lotnicy do Londynu, skąd dnia 18-go polecą do portu Hull gdzie zmienią koła na pływaki przed lotem przez Atlantyk.

* * *

Jak się okazuje, Rząd Urugwaju wyasygnował zwycięskiej drużynie piłkarskiej 20000 pezetów pod warunkiem natychmiastowego powrotu drużyny do kraju bez narażenia honoru tytułu Mistrza Świata na ewentualne porażki w Europie. Zato formują się teraz 2 drużyny z najlepszych graczy Urugwaju celem przyjazdu na tournée do Europy.

* * *

18-ty Tour de France został ukończony, zwyciężył włoch Otta vio Bottecchia przebywszy całą przestrzeń (5700 klm.) w 226 g. 18'31", drugim był Frantz (Luksemburg); już po przebyciu gór Pirenejskich na czoło wybili się Bottecchia i Frantz i aż do samego Paryża utrzymali swoje miejsca. Pierwszy francuz zajął 6-e miejsce: Muller — 228 g. 53'54".

* * *

Na ostatniem posiedzeniu **F. A. I. (Międzynarodowy Związek Atletyczny)** z programu igrzysk Olimpijskich w roku 1928 zostały wykreślone: Pięciobój, 10000 mtr. chód, 10000 mtr. cross-country oraz bieg drużynowy 3000 mtr.

Wskazane wykreślenia zostały przyjęte 12 głosami przeciwko 10... Jak widzimy szanse Finlandji będą mniejsze.

Jednocześnie zmodyfikowano punktację i zamiast 10, 5, 4, 3, 2, 1 będą liczyli 6, 5, 4, 3, 2, 1. **Wuge.**

KRONIKA.

P. Franciszek Ślachciak, ceniony na gruncie poznańskim sportowiec. pionier lekkiej atletyki, członek zarządu Pozn. Z. L. A. oraz K. S. Warta, wszedł w poniedziałek 28 bm. w związek małżeński z panią Władysławą Zbierską z Poznania.

Młody parze zasyłamy szczere życzenie — ad multos annos.

„Gazeta Sportowa“ (Łódź) i „Stadjon“ stołeczny zlały się tworząc jedno pismo o zdrowym gruncie pod nazwą „Stadjon“. Redaktorem działu łódzkiego jest dotychczasowy redaktor Gazety Sportowej, zasłużony dr. Juljusz Krausz. Pismo to będzie teraz stale ukazywać się w objętości 32—36 stron.

Nowiny Sportowe Stadjonu zaprzestały wychodzić, jak donosi Redakcja, tylko na czas przejściowy.

Mac Gee — trener amerykański — na przyszły rok obejmuje trening lekko-atletów Austrji.

Stadjon w Colombes i stadjon pływacki w Tourelles po skończonej olimpjadzie pozostają pod nadzorem francuskiego komitety olimpijskiego. Dzierżawcą Colombes będzie Racing Club, dzierżawcą Tourelles miasto Paryż.

Sezon jesienny Warty:

Po dość ciężkim sezonie wiosennym otrzymała pierwsza drużyna Warty zasłużony odpoczynek. Przerwa ta pozwoli graczom odpocząć i z świeżemi siłami odbyć sezon jesienny. A czekają ich walki ciężkie i ładne. Pominąwszy mistrzostwa, które przeważnie tylko nerwy absorbują, będą zieloni mogli swe siły zmierzyć z Cracovią, Ł. K. Sem i Wisłą. Ze zagranicznych drużyn zobaczymy III. Obwód z Budapesztu, drużynę bardzo dobrą tak pod względem technicznym jak też bojowym, która u Warty gościć będzie 15 i 17 sierpnia. Pozatem jest już zapewniony przyjazd czeskiej drużyny Viktorja Żiżków, która przyjedzie w najsilniejszym swym składzie. Zarząd Warty pertraktuje jeszcze z innymi znanemi drużynami, tak że sportowcy poznańscy będą także przez jesień świadkami dobrych i pełnych emocji spotkań piłkarskich. H. L.

KOMUNIKATY TOWARZYSTW.

T. S. Unja-Poznań. Kwartalne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 2 sierpnia br. w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8a. Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

K. S. „Pogoń“ Poznań.

Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 31 lipca r. b. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu „Pawilon“ przy ul. Podgórnej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. **Zarząd.**

Z okazji Srebrnego Jubileuszu **Tow. Gimn. „Sokół“.** Poznań-Wilda odbędzie się m. i. mecz footbalowy między

Wartą Ib — Sokół-Wilda

na boisku Sokoła przy Drodze Dembińskiej o godzinie 3-ej popołudniu.

Zebranie K. S. Amator (Poznań) odbędzie się 2 sierpnia o godz. 7-mej w lokalu „Polonja“ przy ul. Łazarskiej, na które wszystkich członków oraz gości uprasza Zarząd.

K. S. Sparta — Poznań. Miesięczne zebranie odbędzie się wyjątkowo tydzień prędzej, tj. w sobotę dnia 2 sierpnia o godz. 8 wiecz. w lok. klub. — ul. Grunwaldzka 31. Na porządku obrad sprawa zabawy latowej. Zarząd.

OD REDAKCJI.

Norbert Reich-T. Dziękujemy; narazie nie skorzystamy.

G-ś-Skalmierzyce: Wysłaliśmy list.

K. S. Fervor-Kościan: Regulamin do n-ru 23 nadszedł za późno.

DZIAŁ URZĘDOWY.

POLSKI ZWIĄZEK LAWN-TENISOWY.

Komunikat nr. 51

(z dnia 28. 7. 1924).

1. Zmiana adresu: Klub sportowy „Krokus“ w Zakopanem Sekcja Tennisowa — Willa „Boruta“ ul. Chałubińskiego F. Łabuński.

Anuluje się Kom. nr. 45 poz. 4 p. 12).

2. Przyznaje się K. S. „Krokus“ prawo rozegrania mistrzostwa Zakopanego z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez walne zgromadzenie PZLT.

3. Po myśli § 9 i 20 a statutu PZLT. zatwierdza się następujący termin dla turnieju ogólnego urządzonego przez K. S. „Krokus“: 13—17. sierpnia rb.

4. Przyjmuje się warunkowo na członka PZLT Akademicki Związek Sportowy w Wilnie, Sekcja Tennisowa, ul. Wielka 24. S. Mokrzecki.

A. Z. S. S. T. Wilno przedłożył dotychczas polecenie 4 członków. Brak jeszcze polecenia 1 członka i formalnego zatwierdzenia przyjęcia przez Zarząd. Na uzupełnienie formalności wyznacza się czasokres do 30 sierpnia rb. pod rygorem anulowania przyjęcia.

5. Wyjaśnia się, że Żydowskie Tow. Sportowe „Jutrzenka“ Kraków nie jest członkiem PZLT, albowiem warunkowe przyjęcie „Jutrzenki“ na tegorocznem walnem zebraniu zanulowało się przez to, że „Jutrzenka“ nie przedstawiła polecenia 6 członków w wyznaczonym 6 tygodniowym czasokresie.

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat 23.

1. **Znosi się dyskwalifikację** z dnia 12 lipca br. r. **K. S. Polonjo-Poznań,** z dniem 26 lipca br. **Wrzesińskiego Klubu Sportowego.** (Eskawera-Września).

2. Ponieważ niektóre kluby, nie dostosowują się do rozporządzenia, danego w komunikacie P. Z. O. P. N. Nr. 18. (Sport Ilustr. Nr. 16, str. 16) tyczącego **opłacenie miesięczne 1% brutto na rzecz Z. Z.** przypomina się tymże o wykonywanie tegoż, w przeciwnym bowiem razie, Zarząd będzie zmuszony, w myśl przewidzianych praw, nałożyć na dane kluby kary.

3. Przypomina się wszystkim Klubom rozporządzenie Zarządu (Kom. Nr. 16. Sport Ilustr. Nr. 14, str. 12, tyczącego **opłacenia do Związku 20% brutto od zbioru z zawodów o mistrzostwo kl. B.)** celem przestrzegania tegoż, gdyż inaczej spowoduje niepotrzebne następstwa na dane kluby.

4. Wobec zbliżającego się terminu, płacenie resztę**składki za rok 1924 do kasy P. Z. P. N.,** uprasza się wszelkie kluby należące do Pozn. Z. O. P. N. wpłacenie II raty za II półrocze w nieprzekraczalnym terminie t. j. do dnia **18 sierpnia** b. r. Składka wynosi od klubów kl. A 30,— zł., kl. B 10 zł., kl. C 3,— zł. O ile są wypadki, że Kluby kl. B. płacili w I. półroczu zł. 15.— to potrzebują zapłacić za II półrocze tylko dyferencję t. j. zł. 5.—.

W. Kosmowski, skarbnik. **Donat,** prezes.

Wydział gier i dyscypliny P. Z. O. P. N.

Adres sekr.: J. Kościelski Poznań, Strzelecka 5, II.

Komunikat 26.

(Z dnia 23. 7. 24.)

1. **Weryfikuje się zawody: o mistr. Kl. B.** podokręg III. Warta II. — Pogoń II. dnia 19. 7. 24. stos. bram 4 : 1 i 2 pkt. dla K. S. Warta.

o mistrz. Kl. C. podokręg X. K. S. Concordia Mur. Goślina — K. S. Czarnków stos. bram 3 : 0 i 2 pkt. dla K. S. Czarnków.

2. Udziela się nagany graczowi **Niedzielskiemu (Posnania)** za zwracanie uwag sędziemu (Zawody T. K. S. — Posnania d. 20. 7. 24).

3. Odrzuca się protest **K. S. Ostrovia - Ostrów** z d. 7. 7. 24. z tem, że kwestjonowani gracze są zgłoszeni w P. Z. P N.

4. **Przypomina się Towarzystwom** obowiązek podawania, w spisach graczy doręczanych sędziom, imion tychże. Niestosowanie się do powyższego będzie bezwzględnie karane.

5. **Wzywa się wszystkie Towarzystwa** do nadesłania adresów sekretarzy Towarzystw do Wydz. Gier i Dysc. Termin nadesłania 14 dni od daty ogłoszenia.

6. **Wyznacza się rozgrywki o mistrz. Kl. B. pomiędzy mistrzami podokręgów** jak następuje:

Serja I.

17. 8. 24. podokręg II. — podokręg I.
24. 8. 24. podokręg I. — podokręg III.
31. 8. 24. podokręg III. — podokręg II.

Serja II.

7. 9. 24. podokręg II. — podokręg III.
14. 9. 24. podokręg III — podokręg I.
21. 9. 24. podokręg I. — podokręg II.

7. **Wyznacza się rozgrywki o mistrz. Kl. C. pomiędzy mistrzami podokręgów** jak następuje:

Grupa I. Serja I.

10. 8. 24. podokręg VIII. — podokręg IX., podokręg VI. — podokręg V.
17. 8. 24. podokręg IX. — podokręg VI., podokręg V. — podokręg VIII.
24. 8. 44. podokręg VI. — podokręg VIII., podokręg IX. — podokręg V.

Serja II.

31. 8. 24. podokręg V. — podokręg IX., podokręg VIII. — podokręg VI.
7. 9. 24. podokręg VIII. — podokręg V., podokręg VI. — podokręg IX.
14. 9. 24. podokręg V. — podokręg VI., podokręg IX. — podokręg VIII.

Grupa II. Serja I.

10. 8. 24. podokręg III. — podokręg X., podokęg IV. — podokręp I., podokręg II. — podokręg VII.
17. 8. 24. podokręg I. — podokręg III., podokręg VII. — podokręg IV., podokręg X. — podokręg II.
24. 8. 24. podokręg IV. — podokręg III., podokręg X. — podokręg VII., podokręg II. — podokręg I.
31. 8. 24. podokręg III. — podokręg VII., podokręg II. — podokręg IV., podokręg I. — podokręg X.
7. 9. 24. podokręg II. — podokręg III., podokręg VII. — podokręg I., podokręg X. — podokręg IV.

Serja II.

14. 9. 24. podokręg IV. — podokręg X., podokręg I. — podokręg VII., podokręg III. — podokrez II.
21. 9. 24. podokręg X. — podokręg I., podokręg IV. — podokręg II., podokręg VII. — podokręg III.
28. 9. 24. podokręg I. — podokręg II., podokręg VII. — podokręg X., podokręg III. — podokręg IV.
5. 10. 24. podokręg II. — podokręg X., podokręg IV. — podokręg VII., podokręg III. — podokręg I.
12. 10. 24. podokręg VII. — podokręg II., podokręg I. — podokręg IV., podokręg X. — podokręg III.

8. **Mistrzów podokręgów poda się w następnym komunikacie.**

(—) M. Adamski, przewodniczący. (—) Z. Kościelski, sekretarz.

27. VII. Posnania — Pogoń 4:1.



Tyszler strzela honorową bramkę dla Pogoni.



Niedzielski podaje piłkę ponad głową Nowickiego do Heina.



Tyszler przebił się przez obronę Posnanii ...



... kiedy Nowakowski go dopadł i przeszkodził w oddaniu strzału.



Kmieć, grający tym razem w napadzie, dał napastnikom Posnanii lekcję, jak należy strzelać na bramkę. Fotografje Pawlika.

Otwarcie Olimpjady.



Składanie przysięgi olimpijskiej.

Zwyciężyli na olimpjadzie paryskiej:



Hubbard (U. S. A) w skoku w dal.



Tootell (U. S A.) w rzucie młotem.



I. Barnes, II. Graham (U S A.) obaj w skoku o tyczce 3.95 m.



Nurmi (Finlandja) w biegach na 1500 m., 5000 m. i w „Cross Country".



Frigerio (Włochy) w chodzie na 10 000 m.



Ritola (Finlandja) w biegu na 10 000 m.



Liddel (Anglja) (pastor anglikański) w biegu na 400 m. (rekordz. świat.)



Scholz (U. S. A.) w biegu na 200 m.



Myrrha (Finlandja) w rzucie oszczepem.

Wydawca St. Raczkiewicz, Poznań. Redaktor nacz.: Edmund Szyc, Poznań. — Klisze i druk wykonano w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu.